

REPUBLIKA

Rok IX

ŁÓDŹ. ŚRODA, 30-go GRUDNIA 1931 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

nr 358

NOWE ZARZĄDZENIA CELNE

ogłoszone zostały w „Dzienniku Ustaw”. — Zakaz przywozu niektórych towarów. — Podwyżka stawek celnych i ochrona produkcji krajowej. — Zwrot cel przy eksporcie wyrobów włókienniczych.

Dodatkowy bilans handlowy będzie utrzymany.

Warszawa, 29 grudnia.

W Dzienniku Ustaw z dnia 29 grudnia b. r. ogłoszone zostały cztery ważne rozporządzenia celne, które podjęte zostały koniecznością zrewidowania naszej polityki handlowej w związku z wydarzeniami, jakie w ostatnich miesiącach miały miejsce w dziedzinie międzynarodowego obrotu towarowego.

Są to mianowicie: rozporządzenie rady ministrów w sprawie **ZAKAZU PRZYWOZU NIEKTÓRYCH TOWARÓW** oraz 3 rozporządzenia ministrów: skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa: — w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej, — o ulgach celnych i o **ZWROCIE CEL PRZY WYWOZIE GOTOWYCH WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH**.

Jak się dowiadujemy, następny numer „Dziennika Ustaw” przyniesie jeszcze dalsze rozporządzenia z tej dziedziny, które wraz z rozporządzeniami dziś ogłoszonymi stanowią łączną całość.

Cel rozporządzeń

Wszystkie te rozporządzenia, jak wynika z ich treści, mają na uwadze szerokie cele gospodarcze. Zmierzają one przede wszystkim do utrzymania czynnego salda naszego handlu zagranicznego poprzez szereg ograniczeń im portowych, a więc

PODWYŻKI STAWEK CELNYCH na szereg towarów oraz zakazy przywozu pewnych artykułów. Zarządzenia te dotyczą szczególnie tych towarów za granicznych, które konkurują z produkcją krajową i których import do Polski został ostatnio ogromnie ułatwiony przez odpowiednią politykę państw zagranicznych.

Następnie rozporządzenia te zmierną do ochrony pewnych gałęzi produkcji, a to w interesie utrzymania w ruchu warsztatów pracy i przeciwdziałania wzrostowi bezrobocia.

Niektóre zmiany w taryfie celnej mają dalej na uwadze pewne cele organizacyjne, zmierzające do

ZRACJONALIZOWANIA EKSPORTU bądź importu pewnych towarów oraz cele morskie, którym służyć będą znaczne ulgi przy przywozie niektórych artykułów przez porty polskie. Inne wreszcie zmiany jak np. zwrot cel przy wywozie gotowych wyrobów włókienniczych zmierzają do

POPARCIA EKSPORTU.

Konieczność

utrzymania

czynnego bilansu handlowego.

Te wszystkie cele dostatecznie już charakteryzują wagę nowych naszych zarządzeń celnych. Należy zwrócić uwagę, że jeśli chodzi o te zmiany, wprowadzone przez nowe rozporządzenia,

które dotyczą zmian cel względnie zakazów przywozowych, to Polska jedyna z ostatnich uciekła się do zastosowania tych zarządzeń reglamentacyjnych. Zmuszona do tego odpowiednimi rozporządzeniami i polityką państw innych. Jako kraj dłużniczy, Polska musi czuwać nad utrzymaniem czynnego bilansu handlowego. Zastosowane przeto obecnie przez Polskę zarządzenia reglamentacyjne są więc wyrazem i wynikiem nie zasadniczych tendencji reglamentacyjnych w polskiej polityce handlowej, lecz koniecznością narzuconą nam przez sytuację, jaka wytworzyła się ostatnio w dziedzinie obrotu międzynarodowego.

Jakich towarów nie wolno przywozić?

Rozporządzenie rady ministrów w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów postanawia, że przywóz towarów według załączonej listy zabroniony jest na przeciąg jednego roku. Zezwolenie od tego zakazu udzielać może minister przemysłu i handlu. Wykonanie tego rozporządzenia powierzone zostało ministrom skarbu oraz przemysłu i handlu, każdemu we właściwym mu zakresie działania.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1932 r. Nie dotyczy ono towarów: a) zalegających w dniu wejścia w życie rozporządzenia w celnych składach urzędowych, kolejowych i pocztowych oraz w składach nieurzędowych, pozostających pod zamknięciem celnym; b) nadanych do bezpośredniego przewozu do polskiego obszaru celnego najpóźniej w dniu 1 stycznia 1932 r., o ile towary te będą zgłoszone do odprawy celnej w ciągu dni 30-tu od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia; c) objętych ustawą

z 1922 r. w sprawie ratyfikacji konwencji niemiecko-polskiej, dotyczącej Górnego Śląska, podpisanej w Genewie 15 maja 1922 r.; d) objętych umowami o małym ruchu granicznym; e) objętych przepisami o obrocie warunkowym u szlachetnijącym i reparacyjnym; f) objętych zwolnieniami od cła na mocy rozporządzeń o taryfie celnej i zwolnieniami od cła względnie cłami ulgowymi na mocy rozporządzeń o ulgach celnych.

Rewizja taryfy celnej

Rozporządzenie ministrów: skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej ustanawia nowe stawki celne na cały szereg towarów podwyższając te stawki indywidualnie.

Jednocześnie rozporządzenie ustanawia bezcłowy przywóz ryb słonych przywożonych przez rybaków polskich lub gdańskich z połowu oraz statków morskich i jachtów, jednak za zezwoleniem min. skarbu, wreszcie od cła zwolnione są pisma polskie wychodzące zagranicą. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1932 r.

Rozporządzenie ministrów: skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa o ulgach celnych dotyczy towarów nieprodukowanych w Polsce. Rozporządzenie zawiera długą listę towarów z wyszczególnieniem ulgowych stawek celnych, podając je w procentach cła normalnego względnie cła maksymalnego. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1932 r. i obowiązuje do dnia 30 czerwca 1932 r.

Jednocześnie traca moc poprzednie rozporządzenia o ulgach celnych, natomiast pozwolenia udzielone przez min. skarbu na wóz towarów po cłach ulgowych ważne są do 30 czerwca 1932 r.

Rozporządzenie to postanawia, że przy przywozie maszyn i aparatów nie wyrabianych w kraju, a sprowadzanych w celach inwestycyjnych i podniesienia produkcji przemysłowej i przemysłowo-rolniczej opłacać będą cło ulgowe w wys. 35 proc. cła normalnego, przy przywozie maszyn niemieckich, nie wyrabianych w kraju, — 10 proc. cła normalnego. O zastosowaniu tych ulg orzekać będą w poszczególnych wypadkach min. skarbu w porozumieniu z min. przemysłu i handlu.

Zwrot cel

Rozporządzenie ministrów: skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa w sprawie zwrotu cel przy wywozie gotowych wyrobów włókienniczych ustanawia zwrot cła ulszczonego za sprawozdane z zagranicy i zużyte do wyrobów tych towarów: przedzę, barwniki i chemikalia.

Zwrot cła będzie przyznany tylko tym eksporterom, którzy przedstawią w urzędzie celnym zaświadczenie eksportowe, wystawione przez państwowy instytut eksportowy. Zwrot cła ulszczonego będzie na podstawie kwitów wywozowych, które wystawiają kolejowe, morskie i pocztowe urzędy celne po stwierdzeniu wywozu towaru zagranicę. Te kwity wywozowe opiewają na okaziciela, ważne są na przeciąg jednego roku od dnia ich wystawienia i przyjmowane będą jako środek płatniczy przy uiszczaniu cła przywozowego w urzędach celnych.

Rozporządzenie o zwrocie cel przy wywozie gotowych wyrobów włókienniczych wchodzi w życie dnia 1 stycznia 1932 r. i ważne jest aż do odwołania, które nastąpić musi przynajmniej na trzy miesiące wcześniej.

Smutny koniec kariery Cziczierina.

B. sowiecki komisarz spraw zagranicznych aresztowany za włoczęgostwo i umieszczony w przytułku dla bezdomnych

Berlin, 29 grudnia

(Agencja Telegraficzna „Express”).

„12 Uhr Abendblatt” w depeszy z Moskwy zamieszcza sensacyjną wiadomość, iż policja sowiecka aresztowała niedawno b. komisarza spraw zagranicznych, Cziczierina, w jednym z zaułków stolicy sowieckiej, w stanie nietrzeźwym.

Ze strony urzędowej próbowano pierwotnie zaprzeczyć temu, ponieważ zastrzymanie b. komisarza spraw zagranicznych w stanie nietrzeźwym wywołało silne wrażenie w kołach dyplomatycznych Moskwy.

Obecnie jednak wiadomości te potwierdziły się w całej pełni. Cziczierin, popadłszy w nietaske u Stalina, po utracie ostatnich oszczędności, znalazł się na górze w niedzy.

Odmówiono mu nawet udzielenia jakiegokolwiek skromnej pracy zarobkowej. Odwiedni budynków państwowych otrzymali zakaz wpuszczania b. komisarza spraw zagranicznych, który wędrował z urzędu do urzędu w poszukiwaniu jakiegokolwiek pracy.

Cziczierin, rozgorączony takim ustosunkowaniem się do niego władz sowieckich, szukał zapomnienia w alkoholu, stacając się coraz niżej i obracając się wśród najniższych metów stolicy sowieckiej. W ten sposób milicja sowiecka znalazła Cziczierina w sytuacji wielce drażliwej dla b. dygnitarza sowieckiego.

Został on umieszczony w azylu dla bezdomnych, skąd ma być przewieziony na Krym.

Przypomnieć należy, że obecny komisarz spraw zagranicznych Litwinow, któ-

ry w swoim czasie był zastępcą Cziczierina, należał do jego zdecydowanych wrogów i w znacznym stopniu przyczynił się do ustąpienia Cziczierina ze stanowiska komisarza spraw zagranicznych, a jednocześnie usposobił Stalina wrogo do Cziczierina.

Londyn, 29 grudnia

(Agencja Telegraficzna „Express”).

W szybie węglowym Frickley, koło Dooncaester w Yorkshire 5 dozorców zo stało zatrutych gazem i zmarło. Dozory odbywali inspekcję nowego szybu.

Gdy jeden z nich nagle stracił przytomność, czterech innych pośpieszyło mu z pomocą. Wszyscy oni zmarli niemal natychmiast z powodu silnego zatrucia gazem, wydobywającym się z szybu.

Obrońcy posłów Barlickiego i Mastka proszą o uniewinnienie podsądnych.--Na sali sądowej w dalszym ciągu panuje pustka

Mowy adwokatów Barcikowskiego i Landaua.

Warszawa, 29 grudnia.

(WB) 48-my z rzędu dzień procesu przeciwko przywódcy „Centrolewu” rozpoczął się od przemówienia obrońcy posła Mastka — adw. Barcikowskiego.

Sala znów świeci pustkami, a obrońca donośnym głosem, rozlegającym się w pustej sali jak przez megafon, wygłasza przemówienie utrzymane w stylu niezwykle górnolotnym.

Mowa adwokata Barcikowskiego.

— Przystępuje do obrony z uczuciem żaźnienia — woła adw. Barcikowski — siedzą tu bowiem na ławie oskarżonych wybitni parlamentarzyści, siedzą wieloletni i doświadczeni obrońcy prawa, którzy jeszcze pod przęgierzem niewoli pracowali i działali ofiarnie. Kiedy mówili tu na sali, słowa ich wzebrały się głęboko w karty aktu oskarżenia i niszczyły go. Jednocześnie wdzierali się w przestrzeń krzykiem skargi i żalu, że sponiewierano ludzi za to, że bronili praw. Zarzuty oskarżenia w toku procesu zmalały, karły...

W tym tonie adw. Barcikowski wywodzi dalej, twierdząc, że na ławie oskarżonych znajduje się 11 ludzi, którzy całe życie poświęcili pracy dla Rzeczypospolitej i stawać mogli tylko pod sądami zaborczymi, ale nie przed własnym sądem polskim.

Nawiązując następnie do historii średniowiecznej i cofając się nawet do historii Rzymu i Kartaginy, adw. Barcikowski analizuje problem prześladowań politycznych, stwierdzając, że w każdym okresie historii problem ten grał na ile życia społeczeństw najdonioślejszą rolę. Przechodząc do zagadnień bliższych nam naszym czasem, aniżeli Kaligule i oddawanie chrześcijan na pożarcie dzikim zwierzętom, zapytuje adw. Barcikowski, o co toczy się proces?

— Nie o Polskę, ani o doktrynę, ani o władzę, jak mówili przedstawiciele oskarżenia. Nie jest to bój o władzę. Ci ludzie, którzy siedzą na ławie oskarżonych byli już przy władzy, byli ministrami, mogli nimi być gdyby chcieli. Ten bój toczy się o co innego, idzie o prawo samostanowienia o sobie, o stwierdzenie, że mamy Polskę mickiewiczowską, o którą pisał wieszcz Adam: „Kto przyjdzie będzie wolny i równy, bo ja jestem równość i wolność”.

W dalszym ciągu swego przemówienia adw. Barcikowski analizuje porównanie prok. Grabowskiego, który postawił na jednej płaszczyźnie krakowski kongres „Centrolewu” i konfederację targowicką.

Adw. Barcikowski usiłuje wykazać niemożliwość tego porównania, poczem po godzinnym przemówieniu wygłoszonym podniesionym głosem — zmęczony — prosi o dłuższą przerwę.

Po przerwie adw. Barcikowski analizuje zagadnienia dyktatury, omawiając obszernie dzieje dyktatury we Włoszech poczem dłuższy ustęp swego przemówienia poświęca teoretycznym rozważaniom o faszyzmie, poczem w krótkim zakończeniu broni swego klienta Mastka, dowodząc jego niewinności i woła:

— Zanim wydacie wyrok panowie sędziowie, wypędźcie cienie zaborców z tej sali, one macą wasze uczucia. Wy, panowie sędziowie, powołani jesteście do tego, aby rozkuć kajdany niewoli. Zło wróżbnemu okrzykowi prokuratora — „Vae victis” przeciwstawię okrzyk — „Victis honos”.

Mowa adw. Landaua.

Z kolei zabiera głos adw. Antoni Landau, który przeprosza w pierwszych słowach swego przemówienia prokuratorów, że śmiał się kilkakrotnie podczas rozprawy.

— Obecnie zdaje sobie sprawę — mówi obrońca — z niestosowności mego zachowania, proszę o wybaczenie i na usprawiedliwienie moje przytoczyć mogę tylko to, że zbyt późno uprzytomni-

łem sobie całą głębię bólu, jaka mieści się w wyrzucie prokuratora, a który dał by się streścić w wyrażeniu: „Łatwo wam obrońcom śmiać się, ale spróbowa libyście zasiąść tu na tym fotelu oskarżycieli i popierać ten akt oskarżenia po tym przewodzie sądowym”.

Ten ogrom bólu prokuratorowskiego zrozumiałem. Zrozumiałem go wtedy, kiedy panowie prokuratorzy prosili i błagali was, panowie sędziowie, abyście nie pamiętali wszystkiego tego, o czym była mowa na przewodzie sądowym i abyście wyrokiowali na zupełnie innych podstawach. Rzeczywiście, wyrokiujcie panowie sędziowie, na innych podstawach. Orzeknijcie czy rzeczywiście parlament polski jest zbiorowiskiem ładacznic.

Prok. Rause, który jest matką aktu oskarżenia kocha swe dziecię i nie uznaje przewodu sądowego. Nie słyszy świadków odwodowych, ale słyszy świetnie świadków wywiadu. Nie można się gniewać na prokuratorów, że nie wezwali na świadków osoby reprezentujące ten obóz, którego dzieje przepaść od obozu re-

prezentowanego przez oskarżonych. Bóg mógłby wezwać? Czy ówczesnego ministra spraw wewnętrznych? Czy ówczesnego ministra sprawiedliwości?

Niesamowity byłby to widok, wprowadzenie tych i setek podobnych mężów do sądu. Stworzonyby w ten sposób sytuacja, która dałaby się porównać z wprowadzeniem żyda - chasyda w długopółem ubraniu w aksamitnej krymce w Wielki Piątek do kościoła. Sytuacja byłaby krepująca dla chasyda i łatwo mogłaby wywołać wrzenie wśród rzesz wiernych, modlących się w kościele. Ale niewątpliwie najbardziej krepująca byłaby dla tego, ktoby chasyda tego do kościoła wprowadził.

Adw. Landau uzasadnia następnie dlaczego świadkowie obrony występowali częściej w charakterze ekspertów. Mieli oni uczyć, co to jest życie polityczne i dlatego musieli dawać przebieg wypadków politycznych, zaczynając od okresu przedwojennego. Prok. Grabowskiemu z tej nauki nic nie zostało, bo przybył na rozprawę zbrojny w pancerz antypatii do wszystkich urza-

żeń demokratycznych. Politycy przemawiają odmiennym stylem niż fachowcy - prawnicy i stąd to nieporozumienie na tej sali na temat, czy w Polsce panuje dyktatura, czy co innego.

Mówiąc o walkach „Centrolewu” z rządem Marszałka Piłsudskiego prok. Rause wypowiedział myśl, że przywódca „Centrolewu” rzucają klody pod nogi tym, którzy nie mieli w życiu swem innej kochanki aniżeli państwa polskiego.

Dalszy ustęp swego przemówienia poświęca adw. Landau analizie prawniczej aktu oskarżenia. W rezultacie swych wywodów obrońca stwierdza, że oskarżenie o rewolucję wszystkich siedzących na ławie oskarżonych, a w szczególności jego klienta posła Barlickiego nie jest u-motywowane, a tę garstkę motywów, która się jeszcze ostać mogła, rozwalają zeznania świadków i cały przebieg przewodu sądowego.

W konkluzji obrońca prosi o uniewinnienie oskarżonych twierdząc, że zarzucanie im przygotowania do rewolucji jest jego zdaniem śmieszne.

Potworna zbrodnia w Warszawie.

Zwyrodniały mąż udusił sparaliżowaną żonę i podpalił mieszkanie. Tłum usiłował złinczować zbrodniarza.

Warszawa, 29 grudnia.

(St) W dniu wczorajszym Warszawa została zaalarmowana straszną zbrodnią, dokonaną przez brutalnego męża.

Przy ul. Wygodnej Nr. 6 w Mokotowie mieszkał 50-letni Józef Jabłoński z 40-letnią żoną Marią i 11-letnią córeczką. Pożycie małżonków nie było szczęśliwe. Brutalny mąż tyrantował żonę i w czasie ciąży, jak i w czasie karmienia dziecka czynnie ją znieważał i maltretował.

Po pewnym czasie kobieta popadła w chorobę nerwową i przebywała dłuższy czas w szpitalu na kuracji. Po powrocie do domu mąż znęcał się nad nią dalej, tak, że niewiasta dostała paraliżu nóg i odtąd przykuta do łóżka pielęgnowana była tylko przez małą córeczkę.

Jabłoński z czasem wydalony został z pracy. Pożyczał pieniądze od kolegów i przepijał je w towarzystwie kochanek. Orgijom tym przyglądać się musiała sparaliżowana Jabłońska.

Wczoraj Jabłoński skrał swemu znajomemu 30 zł., które przepił w towarzystwie służącej, Marianny Karwat. Gdy wracał pijany do domu został zatrzymany przez policjanta i odstawiony do komisariatu, aż do wytrzeźwienia.

Dziś rano wrócił do domu, gdzie wraz z kochanką spał do południa. Po przebudzeniu się, Jabłoński wysłał córkę i kochankę z mieszkania. Po pewnym czasie sąsiedzi usłyszeli straszne krzyki, dochodzące z mieszkania Jabłońskich. Po chwili przez okno mieszkania poczał się wydobywać dym.

Kilku mężczyzn wyważyło drzwi mieszkania Jabłońskich i wtargnęło do wnętrza. Łóżko i część mebli palila się. Z łóżka zwisało ciało Jabłońskiej, co stwarzało pozory, że popełniła ona samobójstwo. Jabłoński nie chciał nikogo dopuścić do żony. Po chwili furjata obezwładniono, pożar ugaszono i wezwano pogotowie. lekarz stwierdził śmierć Jabłońskiej przez uduszenie.

Na szyi widniały jeszcze ślady palców zbrodniarza. Po dokonaniu swego czynu Jabłoński oblat mieszkanie wraz z choinka naita, poczem je podpalił.

Na wieść o strasnej zbrodni zebrał się kilkudziesięcny tłum, który usiłował Jabłońskiego i jego kochankę złinczować. Dopiero silny oddział policji oswobodził Jabłońskiego z rąk tłumu.

Skutego w kajdany zbrodniarza odstawiono do więzienia.

Córka Jabłońskich zaopiekowali się sąsiedzi.

Konferencja rozbrojeniowa nie będzie odroczone

Oświadczenie Hendersona, b. angielskiego ministra spraw zagranicznych

Paryż, 29 grudnia.

„Matin” zamieszcza dziś wywiad z b. ministrem spraw zagranicznych Anglii, Hendersonem, w sprawie przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

Wywiadu tego Henderson udzielił przedstawicielowi dziennika francuskiego na krótko przed odjazdem z Cannes, gdzie przyszedł przewodniczący konferencji rozbrojeniowej bawił na wywczasach.

Henderson oświadczył że nie informowano go do tej pory z żadnej strony międzynarodowej o zamiarze ewentualnego

odroczenia terminu zwołania konferencji, oraz że Anglia z podobnym projektem nie wystąpi. Henderson omówił z kierownikiem sekcji rozbrojeniowej Ligi Narodów, który go niedawno odwiedził w Cannes, zasadnicze punkty programu tymczasowego prac konferencji.

Między innymi zostanie powołanych 10 wice-prezesów, oraz stworzono 5 komisji. Niebawem przybędzie do Londynu sekretarz generalny Ligi Narodów, aby z nim, Hendersonem omówić całości kształt przyszłych prac konferencji.

Wspólny front Francji i Anglii w sprawie długów wojennych.

Paryż, 29 grudnia.

Większa część dzienników wyraża jednomyślne przekonanie, że spotkanie Mac Donalda z Lavalem, mimo wszelkich urzędowych zaprzeczeń, odbędzie się w pierwszym tygodniu stycznia.

Dażenie francuskie do utworzenia wspólnego frontu angielsko-francuskiego ma w pierwszym rzędzie na celu wywrzeć większy nacisk na rząd St. Zjednoczonych w sprawie stanowiska Ameryki odnośnie problemu rewizji długów wojennych.

Premjer angielski Mac Donald miał

wystosować istotnie w ubiegłym tygodniu prywatny list do Lavala, w którym poruszana jest ewentualna możliwość spotkania osobistego obu mężów stanu w celu omówienia wszystkich szczegółów.

Francuski ambasador w Londynie zakomunikował angielskiemu ministrowi spraw zagranicznych życzenie rządu francuskiego w sprawie osiągnięcia zgody co do zwołania konferencji długów wojennych. Jako miejsce konferencji ze strony Francji proponuje się Lo-

Niezwykła propaganda przeciw Traktatowi Wersalskiemu.

Berlin, 29 grudnia.

Wczoraj w Hamburgu zaszedł niezwykle wypadek niemieckiej propagandy przeciwko traktatowi wersalskiemu. Oto jeden z byłych oficerów niemieckiej marynarki wojennej dr. Wenberga, wynajął dla siebie samolot pasażerski i w chwili, gdy przelatywał nad centrum miasta, poczał rozrzucać ulotki przeciwko traktatowi wersalskiemu.

Zauważył to pilot samolotu i natychmiast powrócił na lotnisko gdzie Wenberga aresztowano. Ulotki drukowane były w jednej z hamburskich firm wydawniczych, która w czasie dochodzeń tłumaczyła się, że drukowała ulotki, będąc przekonana, że będą one rozpowszechniane w Bazylei w czasie obrad rzeczoznawców finansowych.

Holownik angielski zatonał w Cieśninie

Londyn, 29 grudnia.

W ujściu Tanazu nastąpiło zderzenie parowca „American Traver” z holownikiem angielskim „Royalist”.

Holownik został dosłownie przecięty na dwie połowy. Osem osób znalazło śmierć w nurtach rzeki.

Złoto-z Indyj do Anglii.

W ostatnich dniach prasa angielska skwapliwie notuje pewne zjawisko, które stało się niewątpliwie sensacją dnia w londyńskiej City — a mianowicie, trwający już od początków października i stale się wzmagający dopływ złota z Indji.

Zjawisko to tłumaczone jest przez prasę londyńską w sposób czysto gospodarczy. Według ekonomistów angielskich, spadek funta angielskiego, przy równoczesnym względnym utrzymaniu poziomu cen w Anglii, spowodował, że wartość nabywcza złota podniosła się w Anglii w stopniu jeszcze znacznie silniejszym, aniżeli w innych krajach.

Ponieważ Wschód (a w szczególności Indje), posiada ogromne zapasy szlachetnych metali — ponieważ pozatem między Indjami a Anglią istnieją stosunki, praktycznie biorąc, równające się stosunkom wolno-handlowym — w obecnej chwili powstała poważna premia dla sprzedających do Anglii złoto i silna tendencja do jego wywozu z Indji.

W Londynie faktom tym przypisują bardzo duże znaczenie i tym nawet tłumaczą względnie mocną tendencję dla funta.

Zjawisko ma jakoby się odbywać w sposób następujący: posiadacze złota w Indjach sprzedają je za rupje indyjskie (których kurs wskutek tego podniósł się nieco!) — a za walutę indyjską nabywane są czeki na Londyn, które przekazywane są jako pokrycie należności za nabyte towary.

Również rząd Indji uiszcza swoje należności w Anglii, przekazując stamtąd większe ładunki złota.

Prasa angielska podkreśla, że w Indjach znajdują się ilości złota za setki milionów funtów i że gdyby wzmiankowany dopływ złota z Indji miał się utrzymać na dłuższy przeciąg czasu — skutki jego mogłyby się równać wynalezieniu nowych wielkich kopalni złota i mogłyby spowodować prawdziwy przełom w stosunkach gospodarczych nie tylko Anglii, ale wręcz — całej zachodniej Europy.

Nie ujmując nic powyższym rozważaniom ekonomistów angielskich — które w pewnym zakresie są z całą pewnością słuszne — musimy je uznać jednakże jako niekompletne, niewystarczające do wyjaśnienia tego nowego, niezmiernie ciekawego zjawiska.

Ruch złota między Zachodem o Wschodem był już oddawna tematem obszernych monografi i ekonomistów europejskich i amerykańskich — więcej nawet był bodaj jednym z najtrudniejszych problemów z teorii międzynarodowego handlu.

Ustalonym historycznie faktem jest, że przez stulecia całe szlachetne metale a w szczególności złoto, płynęły szerokim strumieniem z Zachodniej Europy na Wschód, do Azji — a w szczególności, najbardziej do Indji.

Ten niewątpliwie zupełnie fakt historyczny był poprostu kamieniem obrazu dla klasycznej teorii ekonomicznej — gdyż, według tej teorii, taki stały dopływ złota powoduje w odnośnym kraju wzrost cen i wzrost płac. Tymczasem w Indjach — jak powszechnie wiadomo — zarówno poziom cen, jak i poziom płac

Pensje dla kawalerów orderu „Wirtuti Militari“

Warszawa, 29 grudnia

(WB) Jak się dowiadujemy, począwszy od 1 stycznia 1932 r. kasy skarbowe będą wypłacać pensje dla kawalerów krzyża wojskowego „Wirtuti Militari“.

znajduje się... poniżej wszelkiego wogóle poziomu!

Błąd ekonomistów polegał oczywiście na nieuwzględnianiu **socialnej struktury Indji.**

Strumień złota płynący przez stulecia do Indji nie szedł na cele monetarne, nie na potrzeby obiegu pieniężnego, ale do skarbców kilkunastu, czy kilkudziesięciu maharadzów.

Złoto na Wschodzie używane jest jako towar — dla celów zdobniczych, na klejnoty — względnie jako **substancjonalna postać niezmiernych bogactw, skoncentrowanych w minimalnej ilości rak.**

Ekonomista angielski Jevons twierdził, że Indje są „bezdennym grobowcem“ dla złota, które w tym kraju poprostu... ginie.

I gdy się ten fakt zasadniczy weźmie całkowicie pod uwagę — ostatnio notowane zjawisko — dopływu złota indyjskiego do Anglii — ukazuje się w całkowicie odmiennym świetle.

Gdy funt angielski załamał się po raz pierwszy, w prasie europejskiej ukazała się notatka, że pewien maharadża indyjski miał jakoby oddać cały swój bezcenny skarbiec złota i klejnotów — do dyspozycji Bank of England.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że propozycja taka — jeśli była uczyniona — miała motywy bynajmniej nie tylko „idealnej“ natury...

Bogactwo i minimalna władza udzielnych książąt Indji stoi i upada wraz z potęgą polityczną Anglii w tym kraju.

Maharadzowie indyjscy zdają sobie świetnie sprawę z tego, że nie mogą się niczego spodziewać po władzy zwolenników Gandhiego. A gdy zniknie siła zbroj na wicekróla Indji — czy ruch narodowy Indji zatrzyma się tylko na postulat Gandhiego — jest rzeczą co najmniej wątpliwą!

I dlatego — powtarzamy — nie ujmując nic słuszności gospodarczego wyjaśnienia, podawanego w prasie angielskiej, uważamy je za niewystarczające.

W Londynie świadomie i celowo nie mówi się nic o politycznej stronie dopływu złota indyjskiego.

Niewątpliwie czynniki decydujące w „the India Office“ potrafiły wyłomaczyć władcom udzielnym cesarstwa indyjskiego, że interesy lenników króla angielskiego wymagają natychmiastowej zmiany złota na rupje indyjskie, wziętą na wet na funty, — niewątpliwie wyłomaczono także tym wschodnim władcom, że lokata bagactwa w kruszcach jest dzisiaj zgola przestarzała, że — obciążenie państwowe Anglii są papierem „nie-wynym“ i przynoszącym „godziwą“ procent — słowem, że złoto i klejnoty muszą wywędrować z kraju zaskarbowanych skarbców — do skarbcza Bank of England...

A że w ten sposób można wyłomaczyć istniejące nowe kopalnie złota i setki milionów funtów w kruszcu — to widać nie pewnie.

Walki w Mandżurji trwają.

Lista nowego gabinetu chińskiego.

Londyn, 29 grudnia (Agencja Telegraficzna „Express“).

Z terenu walk w południowej Mandżurji donoszą, że w przedpolu działań wojennych pod Cingczao wojska chińskie w sile kilku tysięcy żołnierzy z lekką artylerią, oraz pociągiem pancernym dokonały gwałtownego ataku na oddziały japońskie w okolicy Tsienschangtau. Po kilkugodzinnej ciężkiej walce oddziały chińskie zostały wyparte w kierunku Cingczao. Walki te toczyły się w promieniu 50 km. na północ od Cingczao. Straty po obu stronach są poważne. Walki toczyły się przy 20 st. mrozu.

Tokio, 29 grudnia.

Samolot japoński zbombardował oddział chiński w pobliżu Pan-Szan. Oddział chiński po krótkim oporze usta-

pił, dzięki czemu japończycy zajęli Pan-Szan.

Nankin, 29 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Ukazały się urzędowe nominacje następujących członków rządu: Czen — sprawy zagraniczne, Huang-Han-Liang — finanse, Hoing-Czing — wojna, Czen-Szan-Kwan — marynarka, Li-Wen-Fan — sprawy wewnętrzne. Na czele Yuanu wykonawczego stoi Sun-Fo, który wobec tego pełni funkcję premiera. Prócz niego został mianowany Czu-Pei-Teh na stanowisko szefa sztabu generalnego, Li-Czi-Szen na stanowisko inspektora generalnego przysposobienia wojskowego i Tang-Szen-Czi na stanowisko przewodniczącego rady wojennej.

Echa rzekomego zamachu w Moskwie

Sekretarz poselstwa czeskiego ofiarą prowokacji?

Ryga, 29 grudnia.

Oficjalny komunikat ogłasza o przesłuchaniu b. sekretarza poselstwa czeskosłowackiego w Moskwie zamieszanego w aferę przygotowywania zamachu na posła japońskiego w Moskwie.

Sekretarz Vanek oświadczył, wedle komunikatu, że zetknął się kilkakrotnie z Godzickim, który zrobił na niego donos do G. P. U., jednak nie pozostawał z nim nigdy w bliższych stosunkach. Komunikat podkreśla, że Godzicki jest tym samym człowiekiem, który za płatał w podobną aferę urzędnika kancelarii w poselstwie czeskosłowackim

w Moskwie usiłując zaclagnąć go do swego prywatnego mieszkania i wyciągnąć wiadomości, które mogłyby skompromitować poselstwo czeskosłowackie.

Według oficjalnego komunikatu wynika, że tak samo i obecnie Godzicki spełnił podobną rolę, a całe doniesienie zostało zainicjowane.

W dalszym ciągu oficjalny komunikat wyraża politowanie, że sowiecka agencja prasowa w sposób zbyt pochopny i niepraktykowany w podobnych wypadkach wydała rewelacyjny komunikat w tej sprawie.

Zaszczytna porażka Polski

w meczu hokejowym z Kanadą

KATOWICE, 29 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj wieczorem odbył się tutaj rewanżowy mecz w hokeju na lodzie między reprezentacjami Kanady i Polski.

Mecz odbył się w warunkach terenu wycieńczonego i atmosferycznych niezmiernie ciężkich co wpływało na poziom gry. Polska drużyna grała z wielką ambicją i była lepsza o klasę, grając równorzędnie z kanadyjczykami.

Mecz zakończył się rezultatem 1:0 (0:0, 0:0, 1:0) dla Kanady co jest rewelacyjnym sukcesem drużyny polskiej; dotychczas bowiem reprezentacja Kanady w czasie swego tournée po Europie wygrywa zaledwie drugi raz w tak nękłym stosunku cyfrowym.

W drużynie polskiej najlepszy w obronie Sokołowski i Maurer, w ataku Klempner. Widzów 10 tysięcy.

Różowe nadzieje

Centr. Kom. Wyk. Z.S.S.R.

Moskwa, 29 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj zakończyły się obrady drugiej sesji Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSSR.

Przewodniczący Pietrowskij, zamykając obrady sesji, zaznaczył, że rok 1932 ma dać z górą 49 miliardów rubli dochodu społecznego, z czego około 90 proc. stanowić będzie dochód z przedsiębiorstw zsocializowanych.

Uchwalony przez sesję budżet w wysokości 27 i pół miliarda przeznaczony jest w znacznej mierze na rozbudowę przemysłu i rolnictwa.

Pietrowskij zwrócił się do członków CKW z apelem, aby na terenie przeprowadzali agitację nie tylko za wypełnieniem planów budżetowych, ale również za zmniejszeniem kosztów własnych przemysłu i zwiększeniem wydajności pracy.

Starosta Podobieński starostą grodzkim w Łodzi.

Warszawa, 29 grudnia.

(WB) Dowiadujemy się, że minister spraw wewnętrznych mianował dotychczasowego starostę w Koźminie (woj. poznańskie) Kazimierza Podobieńskiego starostą grodzkim w Łodzi, a miejscowego Dychdalewicza, przeniesionego na stanowisko wicewojewody do Lwowa.

Sytuacja

w Peschawarze.

4 zabitych i 20 rannych.

Peshawar, 29 grudnia.

Sytuacja w Peschawarze została znacznej poprawy. Wojska angielskie wycofano z miasta.

Członkowie organizacji „Korpus Czerwonych“ usiłowali urządzić 2 grudnia, ale zostali rozproszeni przez policję, przyczem około 20 osób zostało rannych a 4 zabite.

Ogólna liczba aresztowanych w całej prowincji sięga 763 osób, w tym 636 osób aresztowano w Peshawarze.

Katastrofa parowca fińskiego.

Helsingfors, 29 grudnia.

Parowiec fiński „Orion“, datujący z Rouen do Helsingforsu, uległ katastrofie w pobliżu wybrzeży Finlandii z powodu niezwykle silnej mgły.

Około 10 ludzi z załogi i pasażerów sażera wzięli na pokład statek ratunkowy, który podał się na ratunek. Pozostała załoga w liczbie 9-ciu osób, między którymi znajdował się kapitan i dwaj oficerowie, wsiadła do łodzi ratunkowej należącej do okrętu, który przybył na ratunek, wkrótce jednak łódź tę z powodu mgły stracono z oczu.

Dotychczas o losach rozbitków nie wiadomo.

Katastrofy kolejowe w Moskwie pod śniegiem

Berlin, 29 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na linii Hof—Lipsk pociąg osobowy najechał o godz. 21.47 na przewrót Kieritzsch na grupę wagonów zaprzęgowych. Parowóz wykołosił się i jeden z wagonów pociągu osobowego został wtłoczony na wagon bagażowy.

5 osób odniosło ciężkie rany, szereg podróżnych doznał lżejszych obrażeń cielesnych.

Ryga, 29 grudnia.

W Moskwie na dworcu Kolei Moskiewsko-kazańskiej wydarzyła się katastrofa kolejowa.

Dwa pociągi osobowe wjeżdżały do go nastawienia zwrotnicy, zdarzył się 5 osób zostało zabitych, 20 rannych.

1-szy dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi
SPLENDID
ul. Narutowicza 20

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!
„BAL W OPERZE”
To szaleństwo najpiękniejszych kobiet — rozmarzających pocałunkami przy musującym szampanie — to bezpamiętne dążenie do czarującego sam na sam, przebojowe melodie: tango: SANTA LUCJA i walc ang. „MUZYKA TANIEC I NOC” — W rolach głównych: LIANA HAJD, IWAN PETROWICZ, GEORG ALEXANDER. Nadprogram — „Micky Maus” — groteska kreskowa — oraz specjalny świąteczny dodatek „Paramountu” — aktualności krajowe. Początek seansów o 4-ej pp. — Dyrekcja kinoteatru Splendid — pragnąc swoimi stałym bywalcom uprzyjemnić święta, zaangażowała wyborową orkiestrę pod dyrykcją P LEWAKA, która grać będzie podczas przerw każdego seansu.

DŹWIĘKOWE
GRAND KINO

NEODWOLALNIE DZIŚ PO RAZ OSTATNI! Najweselejszy film świata. NEODWOLALNIE DZIŚ PO RAZ OSTATNI!
SMIECH -- TO ZDROWIE
a do beztrudnego śmiechu przez całe 2 godziny zmuszają nas najslawniejsi komicy świata Stan LAUREL i Oliver HARDY w swym pierwszym długometrażowym filmie p.t. „LAUREL I HARDY ZA KRATAMI”. Świat przez pryzmat komizmu — najweselejszych ludzi świata. Oliver Hardy — śmiech Stan Laurel — tańczy. Aby zapomnieć o troskach dnia codziennego musisz przyjść do GRAND-KINA.
Nadprogram Parodia filmu „Na zachodzie bez zmian” w wykonaniu zespołu psów „Metra”, oraz rewelacyjny dodatek kreskowy p.t. „Frigo w złotych”. — Takiego programu i nadprogramu jeszcze w Łodzi nie było — Początek seansów o 4 pp.

Dźwiękowy Teatr Świetlny
CASINO
Dziś i dni następnych

Czaruje i zachwyca swą grą **RAMON NOVARRO** bożyszcze kobiet całego świata
w filmie **„NAD RANEM”** wg powieści Artura Schnitzlera p. t. „Gra o Brzasku”. Nad programy i T. godziniki dźwiękowe. Początek seansów o godzinie 4:30 po poł.

Dźwiękowe kino
LUNA

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! Wspaniały program świąteczny dla miłośników pięknej gry i sztuki. Najczarowniejsza para kochanków. Uosobienie czaru, wdzięku i słodyczy JANET GAYNOR i bohaterki ulubieniec publiczności CHARLES FARRELL. — Kochają, tęsknią, ośmia, porwają i zachwycają w przepięknym filmie miłości i poświecenia
„MELODJA SZCZĘŚCIA”
NADPROGRAMY. Wytwórnia FOX-FILM.
Początek seansów o godz. 4-ej po poł. w święta o godz. 12-ej w poł. Ceny miejsc normalne. W święta od g. 12-ej do 3-ej po 50 gr. i 1 — zł.

RADJOPROGRAM
„POLSKIEGO RADJA”
PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ
SRODA, dnia 30 grudnia 1931 roku.
11.58—12.10: Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu dzennego.
12.10—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbell, Piotrkowska 160.
13.15—16.00: Przerwa
15.50—16.15: Płyty gramofonowe z W-wy.
16.15—16.20: Kom. Państw. Zw. Sportowego (tr. z W-wy).
16.20—16.40: Odczyt z Wilna p.t. „Mońorka fotoelektryczna i jej zastosowanie do filmu dźwiękowego”, wygł. prof. W. Staszewski.
16.40—17.10: Płyty gramofonowe z Warszawy.
16.55—17.10: Lekcja języka angielskiego systemem Linguaphone.
17.10—17.35: „Fundator Poznańskiej Złotej Kaplicy”, wygł. prof. Adam Czartkowski (tr. z W-wy).
17.35—18.50: Popularny koncert symf. w ork. P. R. pod dyr. J. Ozimskiego (tr. z W-wy).
18.50—19.15: Rozmaitości.
19.15—19.30: Skrzynka pocztowa łódzka — omówi red. Jan Piotrowski.
19.30—19.45: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi odczytanie programu na dzień nast., oraz kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów.
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radiowy z Warszawy.
20.00—20.15: Felieton muzyczny z W-wy.
20.15—21.00: Muzyka lekka z Warszawy.
21.00—21.15: Kwasdras literacki. Nowela Conrada-Korzeniowskiego p.t. „Opowiadanie ka reina” (tr. z W-wy).
21.15—22.10: Transmisja koncertu ze Lwowa.
22.10—22.30: Płyty gramof. z W-wy.
22.30—22.45: Dodatek do Prasowego Dziennika Radij. kom. meteorologicz. polic. oraz wiadomości sportowe (tr. z W-wy).
22.45—24.00: „Spacer detektorem po Europie”, retransmisja stacyja granicznych.
AUDYCJE ZAGRANICZNE.
16.30. Davenport. Koncert symfoniczny z Bournemouth.
19.30. Budapeszt. Tr. z Opery Królewskiej.
19.30. Koenigswusterhausen. „Gejsza” operetka Jonesa. Tr. z Opery Państw. w Berlinie.
20.00. Stockholm. Koncert symfoniczny.
20.35. Langenberg. „Druzina Kiszor” słuchow. Pawła Schaafa.
20.35. Kriewice. „Emilia Galotti” — tragedia Lessinga.
21.00. Davenport. Wieczór Liszta.
21.15. Frankfurt (Sztutgart). „Romeo i Julia”, tragedia Szekspira.
21.45. Paryż. „La robe rouge”, słuchowisko Brioux.

Ojciec oskarża syna o przywłaszczenie 16 tysięcy złotych.
Na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi znalazła się w dniu wczorajszym bardzo ciekawa sprawa z oskarżenia prywatnego.
Zamieszkały przy ul. Nowomiejskiej Nr. 9 Moszek Dawid Rubinsztajn oskarża syna swego Abrahama Dawida Rubinsztajna, zamieszkałego przy ul. Gdańskiej 44 o to, że w końcu czerwca r. b. syn jego przywłaszczył sobie 16 tysięcy złotych, należące do ojca, którą to sumę wyjął ze skrytki, znajdującej się w mieszkaniu ojca.
Na rozprawie Adam Dawid Rubinsztajn tłumaczył się, że należny mu się po zmarłej matce spadek w wysokości 2.000 dolarów, które ojciec zatrzymał i nie chce mu wypłacić.
Ponieważ jest on bardzo biedny, w przeciwieństwie do ojca, który posiada bardzo duży majątek, a co zatem idzie nie był w stanie skrzywić ojca o zwrot tej kwoty, zmuszony był więc samowolnie i wedle jego zdania słusznie pieniądze zabrać.
Oskarżający ojciec twierdził jednak że matka oskarżonego, a jego żona pozostawiła jedynie małą domkę, z którego spadek dla syna mógł wynosić za ledwie 300 zł., tak że przywłaszczenie przez syna 16.000 zł. jest, wedle jego zdania, przestępstwem, które winno być należycie ukarane.
Sąd sprawę odroczył do dnia 31-go b. m.

Puder i szminka wymagają umiejętnego zastosowania
Sztuka upiększenia twarzy i postaci stała się przedmiotem poważnych dociekań i eksperymentów.
Puder i szminka wiodą tu — rzecz jasna — prym, ale niezawzię ich użycie jest celowe. Nietylko każdy rodzaj urody wymaga innego upiększenia, ale i każdy rodzaj, każdy kolor sukni, wymaga użycia innej odmiany szminki. Specjaliści kosmetycy wydał pewne przepisy, co do których każda elegancka kobieta musi się zastosować.
W Hollywood, miasteczko, które może się poszczycić posiadaniem najpiękniejszych kobiet, przepisy wyroczni urody zostaną szybko zaakceptowane.
Marilyn Dietrich, Claudette Colbert i Nancy Carroll, szalone gwiazdy Hollywood, poddały się nakazom urody, gdyż to należy niejako do ich „zawodu”.
Panująca obecnie moda jasnych, rażących kolorów przyniosła konieczność używania różnych niuansów pudru i szminki.
Do sukni wieczorowej np. koloru banana używać należy pudru różowego, szminki mocno czerwonej, jeśli zaś pani podkreśla oczy, to należy użyć przytem ołówka brązowego.
Czerwona suknia wymaga odrzucenia różu i szminki, które się w tonie z suknią nie zgadzają.
Najładniej wygląda kobieta w sukni czerwonej, jeśli używa pudru w odcieniu brązowym z mocno czerwono szminkowanymi ustami.
Biała suknia ma właściwość wydobywania najdrobniejszych niedokładności w upiększeniu, nie trzeba więc oszczędzić różu, który pokryje pewne wady cery.
Od cery rumianej, biała suknia odbija się ładnie.
Dla kobiety opalonej najbardziej twarzowy jest kolor biały.
Do czarnej sukni można użyć każdej szminki, zaś pudru w tonach lilowo-różowych.
Policzków nie trzeba malować zbyt mocno, zaś wargi można silnie podkreślić.
Poza tem można tuszować też rzęsy, ale do oczu najlepiej nie używać żadnego preparatu.
Gdy nosimy suknię zieloną, należy pudrować twarz na kolor jasno różowy. Oczy zaś podkreślić ołówkiem modnego koloru ciemno-zielonego.

„Gdzie spędzisz Sylwestra?”

— „Oczywiście w „Bombie”, bo tam będzie najweselej!
„Bomba” zapowiada nadzwyczajne atrakcje i niespodzianki!”

Refrain przebojowego tanga
„Ty nie jesteś pierwsza” —
z filmu dźwiękowego
reżyserji JOE MAYA
JEJ EKSCYLENCJA MIŁOŚĆ
Słowa: JERRY Muzyka: W. JURMANN
Ty nie jesteś pierwsza,
Włec pogódź się z tem,
Lecz moja ostatnia
Chceł być w sercu mam,
Wiedz, że kusisz mnie swym czaem,
Który w tobie kryje się,
Ze rozpalasz uczuć skrę,
Ze rozpalasz uczuć skrę,
Tyś więc dla mnie pierwsza —
Włec pogódź się z tem,
Lecz moja ostatnia
Chceł być w sercu mam:
Zadnej nie pokocham,
Gdy poznaj twój wdzięk,
Tyś więc dla mnie pierwsza —
Zbyteczny twój lek.
Film ten już wkrótce ukaże się na ekranie najwytworniejszego

Już jutro
Wielka premiera noworoczna
wytwórni Paramount
„Zemsta Rodu Mandarynów”
z Anną May Wong i Sessue Hayakawa
w Grand-Kinie

Wkrótce znów podziwiać będziemy dawno niewidzianą
Brygide Helm

GDZIE SPĘDZIMY SYLWESTRA?
Rok 1931 już schodzi z widowni. Kto wie, może jego następcę przyniesie nam mniej kłopotów mniej płaci protestów, podatków i redukcji. Nie mamy jednak tej pewności. Musimy więc przynajmniej przez jedną noc sylwestrową starać się zapomnieć o wszystkich codziennych troskach. Musimy się bawić. Gdzie? Oczywiście w „Bombie”. Sylwestrowy nocny program „Bomba” nosi nazwę: „U nas najweselej”. Będzie pewnie, że w „Bombie” istotnie będzie najweselej. Zapowiedziane są nowe, nie-



Grudzień
30
ŚRODA

Dziś Eugeniusza
Jutro Sylwestra
Wschód słońca 7.45
Zachód słońca 3.33
Wschód księżycy 9.21
Zachód księżycy 10.59
Długość dnia 7.48
Przybyło dnia 3.04

Zamiast życzeń noworocznych

składajcie ofiary na bezrobotnych

Zbliża się Nowy Rok, w którym zwyczaj dziesiątki tysięcy osób prywatnych, instytucji handlowych i społecznych przesyłają sobie wzajemnie pocztówki lub karty wizytowe z życzeniami.

Zwyczaj ten powoduje dla poszczególnych osób i instytucji pewne wydatki, które w sumie stanowią poważną kwotę i stanowią nieprodukcyjną stratę grosza społecznego.

To też już nieraz — w ciężkich dla Narodu chwilach — zastępowano ten zwyczaj składaniem, zamiast za przesyłanie życzeń, ofiar na cele społeczne, za pośrednictwem prasy.

W roku bieżącym, gdy wskutek panującego bezrobocia, prawie czwartej miliona rodzin pozostaje bez chleba, naczelny komitet do spraw bezrobocia przy prezydencie rady ministrów odwołuje się do całego społeczeństwa, aby w myśl powyższego zechciało powstrzymać się w tym roku z przesyłaniem życzeń świątecznych i noworocznych, a przeznaczone na ten cel kwoty złożyć jako ofiary na rzecz akcji niesienia pomocy bezrobotnym, prowadzonej przez naczelny komitet i jej odpowiedniki na prowincji.

Naczelny komitet nie wątpi, że jego apel spotka się z przychylnym przyjęciem całego społeczeństwa ogółu w Polsce.

Ofiary na rzecz pomocy bezrobotnym mogą być również składane bezpośrednio w wojewódzkich i miejscowych komitetach do spraw bezrobocia lub wpłacane na konto cekowe Naczelnego Komitetu w P. K. O. Nr. 3005.

W hotelu i za kulisami.

Doktor Stieglitz.

Komedia w 3-ich aktach A. Friedmanna i C. Nerxa w Scenarzu Miejskim.

Przed kilkunastu laty „Doktor Stieglitz” cieszył się olbrzymim powodzeniem na scenach małopolskich. Ten sukces kasowy zapewne zdecydował o tem, iż dyrekcja teatru wprowadziła rzecz na afisz bieżącego sezonu. Innych bowiem powodów, usprawiedliwiających wystawienie „Stieglitza” w Łodzi, nie spostrzegamy.

Być może, iż zagadnienia jakie w „Stieglitzu” poruszają pp. Friedmann i Nerx w swoim czasie, ujęte w formę prymitywu skeczowo-melodramatycznego, mogły kogoś zainteresować, wrzucić, czy bawić. Dziś jednak żądamy od teatru czegoś więcej, niż bezmyślnej karykatury i sentymentalnej lezki familijno-drobnomieszczańskie.

Dwie sprawy poruszane są w „Stieglitzu”: pierwsza — to rozdźwięk między inteligentnym synem i prostym ojcem, który całe swe życie poświęcił dla wykształcenia syna; druga sprawa — to rozdroże, na jakim znajduje się każdy młody lekarz po ukończeniu uniwersytetu, gdy okazuje się, iż wprawdzie uzyskanie dyplomu nie należało do rzeczy najłatwiejszych, ale zato jeszcze jest sprawą trudniejszą zdobycie pierwszego

Umowa z przemysłem niezrzeszonym

będzie prawdopodobnie zawarta w ciągu stycznia.

Projekt rządowy o umowach zbiorowych.

(i) Akcja podjęta przez włóknarzy, celem zawarcia jednolitej umowy zbiorowej w całym przemyśle łódzkim, przerwana została z powodu świąt. Obecnie, jak nas informują, bezpośrednio po Nowym Roku związki zawodowe włóknarzy podejmują akcję na nowo, dążąc do zawarcia umowy z przemysłem niezrzeszonym w jaknajkrótszym czasie.

Jak wiadomo, inspekcja pracy w Łodzi pragnąc przyczynić się do jaknajrychlejszego unormowania tych stosunków, postanowiła przeprowadzić przedwstępne pertraktacje z przemysłem niezrzeszonym. W tym celu biura inspekcji otrzymały polecenie sporządzenia dokładnego spisu wszystkich zakładów przemysłowych w Łodzi oraz spisu tych zakładów, które zrzeszone są w jakiegokolwiek organizacji przemysłowej, względnie w sekcji przy stowarzyszeniach ku piekikom.

Spis ten jest już gotów i bezpośrednio po Nowym Roku insp. Wojtkiewicz zainicjuje zwołanie konferencji z poszczególnymi grupami przemysłowców, które wybiorą z pośród siebie delegację,

upelnomocnią do prowadzenia pertraktacji, przy udziale związków zawodowych i zrzeszeń przemysłowych.

Jak nas informują, spodziewać się należy, że sprawa zawarcia jednolitej umowy zbiorowej w całym okręgu łódzkim, zostanie załatwiona w ciągu miesiąca stycznia.

Bezpośrednio przed świętami Bożego Narodzenia odbyło się walne zebranie delegatów fabrycznych związku włóknarzy „Praca”. Na zebraniu tem omawiano projekt rządowy o umowach zbiorowych. Projekt ten nie został jeszcze przesłany do sejmu z tego względu, że łączy się z nim sprawa projektu ustawy o przymusowym rozjemstwie. Ponieważ urzędy rozjemcze wymagają dużych kosztów, rząd postanowił narazie sprawę tę odłożyć.

W czasie dyskusji zebrani wskazywali, że należy bezwzględnie przez posłów robotniczych wpłynąć na rząd, aby jednak projekt ustawy o umowach zbiorowych przesłał do sejmu, z pominięciem ustawy o przymusowym rozjemstwie.

Wprawdzie stworzy to pewną lukę, jednakże uporządkuje stosunki o tyle, że przy wszelkich akcjach, zatargach i t.d. związki zawodowe nie będą miały trudności z zawieraniem umów zbiorowych z przemysłem, albowiem w wypadku gdy dwa tylko związki przemysłowe umowę podpiszą, będzie ona obowiązywała cały przemysł w danym okręgu.

W związku z tem postanowiono wystosować do rządu petycję o możliwie najrychlejsze przekazanie sejmowi ustawy o umowach zbiorowych.

Strejk w przemyśle sznurowadlarskim trwa w dalszym ciągu. Przed miesiącem większość fabryk zgodziła się przyjąć warunki proponowane przez robotników, pozostałe jednak zakłady przemysłowe do dnia dzisiejszego nie uruchomiły swych warsztatów. Wobec tego strejkuje w dalszym ciągu około 200 robotników. Otrzymują oni pomoc materialną od robotników, którzy już po wrócili do pracy. Ogółem strejkują już oni około 16 tygodni. Jest to najdłuższa akcja ekonomiczna, jaką kiedykolwiek miała miejsce w Łodzi w okresie powojennym.

Szkodliwa oszczędność.

Nie daje korzyści i pozbawia ludzi zarobków.

(i) Jak wiadomo, komitety do spraw bezrobocia, po za niesieniem doraźnej pomocy bezrobotnym, ciągle zastanawiają się i badają możliwości załagodzenia bezrobocia i zmniejszenia liczby bezrobotnych. W ostatnim czasie odbyło się kilka posiedzeń komitetu, na których zwrócono uwagę na kilka bardzo interesujących szczegółów, mogących spowodować zmniejszenie się bezrobocia w wielu gałęziach przemysłu.

Jak wiadomo monopol spirytusowy zajmuje się skupem użytych fiasek, placąc za nie po kilka groszy. System ten wprowadzono, pragnąc tem przyczynić się do pewnych oszczędności. Okazało się wszakże, że oszczędności te były minimalne, a natomiast przyczyniły się do wywołania ostrego bezrobocia w hutach szklanych i przyniosło wielkie stra-

ty kolei. Znana huta szklana „Kara”, stanowiąca własność Haeblerów, jest już nieczynna od szeregu miesięcy, z braku zamówień. Tysiące robotników pozostało bez pracy.

Następnie stwierdzono, iż szereg firm budowlanych posługuje się materiałami sprowadzanymi z zagranicy. Do budowlany używano np. niemal wyłącznie sztywne belgijskie. Do składania posadzek używano się fabrykatów czeskich lub niemieckich.

W związku z powyższym komitet do spraw bezrobocia zamierza bezpośrednio po Nowym Roku wystąpić z całym szeregiem wniosków do rządu o wydanie odpowiednich zarządzeń, aby krajowe huty szklane i fabryki ceramiczne nie musiały zawieszać pracy i zwalniać robotników.

Pożar domu

przy biegu Gdańskiej i Zielonej.

(gr) Wczoraj o godzinie 15 wybuchł pożar w nowym domu mieszkalnym mieszczącym się przy biegu ulic Gdańskiej i Zielonej. Z nieustalonych narazie przyczyn zajęło się ogniem poddasze, i w krótkim czasie spłonął skład artykułów technicznych, stanowiący własność biura agentur. M. Jakubowicza. Na miejscu pożaru, ze względu na niebezpieczeństwo, na jakie narażeni byli liczni mieszkańcy domu, przybył II i III oddziały straży ogniowej.

Praca strażaków trwała około 2-eh godzin. Pastwą płomieni padło całe poddasze, ponadto podczas gaszenia ognia wyrwana została znaczna część dachu.

Najwięcej ucierpiało mieszkanie p. Jakubowicza, który straty swe, poniesione skutkiem zalania wodą mieszkania i w spalonym na strychu towarze, szacuje na około zł. 10 tys. (g)

a synus jest doktor, i wogóle „dobra partja” — to mogą się oni czasem pokłócić, jako że są niedobre charakterem a dusze ich się nie rozumieją. Zupełnie to samo słyszeliśmy w piosence Hema „Ja się nadaję”. Tylko że krótko i dowcipnie.

P. Walden jest reżyserem zbyt inteligentnym, aby nie zrozumieć, jak pusta i banalna jest sztuka, którą musiał spreprować. Dlatego też dokonał na „Stieglitzu” swego rodzaju operacji odmladzającej. Niektóre aż nazbyt rażące nawiązania zatuszował, niektóre dowcipy dodał, inne zrehabilitował, kilku postaciom nadał jakiś rysunek, a centralną figurę sztuk t. j. Stieglitza senjora — pogłębił, udrumatyzował, — a co najważniejsze, — powierzył ją p. Michałowi Zniczowi dzięki czemu częściowo uratował, zdawało się już beznadziejną, sztukę.

Rola Szymona Stieglitza jest esencją tej melodramatycznej szmoncesjady, jaką jest utwór pp. Friedmanna i Nerxa, uroczysto nazwany na afiszu komedia. Wykonawca musi starać się, aby publiczność najpierw śmiała się, potem ocierała łzy, a następnie jednocześnie śmiała się i pochlipywała. Jeśli było dla nas rzeczą jasną, iż p. Znicz ze szmoncesu robi majsterszyk artystycznej groteski, to wątpiliśmy czy jednakowo zwycięsko wvidzie z melodramatu, jako iż w tej dziedzinie mało się zaprawił. Ale obawy nasze były

plonne. P. Znicz czuł się w nowym dla siebie żywiole melodramatu tak, jakby całe życie tylko wyciskał sentymentalną lezkę wzruszonej widowni. Talent p. Znicza czuje się w każdej prawie atmosferze scenicznej jednakowo pewnie. To też Szymon Stieglitz, chociaż od autorów nie otrzymał duszy prawdziwego człowieka, bawił i wzruszał, a chociaż autorzy zrobili z niego postać papierową — czerpał i budził współczucie. Jeśli Stieglitz żył na scenie, jeśli jego radości i smutki były radościami i smutkami publiczności — jest to wyłącznie zasługą Michała Znicza, który w tę figurę z papieru wlał krew żywego człowieka. I dla p. Znicza wiele ludzi w Łodzi będzie chciało zobaczyć, jak to niejaki pośrednik handlowy Szymon Stieglitz chejał uczynić ze swego syna Roberta sławnego lekarza i co z tego wynikało...

Reszta zespołu — mimo pracowitej i troskliwej reżyserii p. Waldena — pozostawiała wiele do życzenia. P. Winawer (Maurycy Koppler) miał chwilami dobre momenty, ale nie wystarczyło na zbudowanie typu. P. Suchecka za mało dała postaci Marty kobiecość, a Chomacka grała bez poczucia karykatury, a p. Sibiński stworzył nielubimy szablon. Natomiast w chwili gdy p. Dąbrowski, Węgrzyn i Kaczowski grają przy doskonałym oddaniu typu, charakterystycznie.

W. POLAK

TEATR

MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś w środę, w czwartek i w piątek komedia Frédmana i Nerza „Dr. Stieglitz” z niezrównanym Michałem Zniczem w roli popisowej.

W piątek o godz. 4-ej po poł. po raz ostatni potężny reportaż historyczny Rehfscha i Herzoga „Sprawa Dreyfusa”. Ceny zmniejszone.

WESOŁEK SYLWESTROWY W TEATRZE MIEJSKIM.

Dowodem tego rekordowego powodzenia, jakim cieszy się Tradycyjny Wesołek Sylwestrowy w Teatrze Miejskim, jest stojący przed kasą zamawiań (Traugutta 1) niezliczony tłum melomanów, którzy zakupują bilety na jedno z dwóch widowisk: na godzinę 12 lub 2 w nocy Orgia humoru salwy śmiechu, meteory niespodzianek, bomby i coctauie najprzedniejszego dowcipu, udział najlepszych sił miejscowych i stołecznych (Hryniewiecka i Wawrzkowicz), — konferensjerka Michała Znicza i Jana Mrozińskiego — oto zaledwie cząstka tego, co po cenach wysprzedawczych zobaczymy w Teatrze Miejskim.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, jutro i pojutrze wieczorem wesoła komedia Jerome-Jerometa „Miss Hobbs”, która dzięki świetnej reżyserji dyr. K. Borowskiego i kapitalnej grze całego zespołu z J. Macherską na czele stała się artystyczną sensacją chwili.

W piątek o godzinie 5-ej po poł. po cenach zmniejszonych „Hau Hau” z Michałem Zniczem

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś o godzinie 8.15 wieczorem w dalszym ciągu ciesząca się niesłabnącym powodzeniem przepiękna operetka W Brommea pod tyt. „Najpiękniejsza z kobiet” z gościnnym występem znakomitego tenora operetki warszawskiej M. Wawrzkowicza. Rolę tytułową kreuje znana szerokiemu ogółowi publiczności łódzkiej p. Jadwiga Helm-Helmińska Tańce i ewolucje układu znanego baletmistrza M. Wintera Orkiestra i powiększone chóry pod dyr. kapelmistrza scen zagranicznych Bernarda Czyżewskiego.

★

Wieczór Sylwestrowy w Teatrze Popularnym zapowiada się wprost rewelacyjnie. Złoży się na to 20 numerów atrakcyjnych, z Jadwigą Helm-Helmińską (przemitym „Urwisem”), Bernardem Czyżewskim, który wystąpi w podwójnej roli: Kapelmistrza i Barytona, i wspólnie z znanym tenorem Marjanem Wawrzkowiczem czarować będą swym śpiewem słuchaczy. Marjan Winter w otoczeniu pp. Biernackiej i Bonieckiej, artystek scen warszawskich, odtańczy Rumbę w egzotycznych strojach. P. Jurdzińska, Bronowska na czele całego zespołu. Reżyserja: Marjan Wawrzkowicz i Roman Urbański.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań: ulica 6-go Sierpnia Nr 2, perfumerja p. Pływackiej, od godziny 9-ej rano do 6-ej wiecz. bez przerwy, w kasie teatru od godz. 5-ej do końca drugiego przedstawienia.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA (Piotrkowska 295).

Codziennie dwa przedstawienia: o godzinie 6-ej i 9-ej wieczorem pełnej humoru i dowcipu rewji p. t. „U nas Reden”

Udział biorą: Król humoru — Edward Reden, Zgorzelska — znakomita artystka teatrów rewjowych w Warszawie, Nelli Norris, prymabalerina teatrów warszawskich, Zdzisław Zadejko b. baletmistrz opery katowickiej Zygmunta Słewińskiego, piosenkarz i konferensjoner oraz balet Zadejko. — Ceny nie podwyższone od 30 groszy do 2 zł.

OSTATNIE DNI WYSTAWY SZPIGLA.

Wystawa obrazów znakomitego przedstawiciela współczesnego malarstwa, Natana Szpigla, otwarta będzie, jak się dowiadujemy, jeszcze tylko 5 dni, do nadchodzącej niedzieli, dnia 3-go stycznia 1932 r. włącznie. Artysta otwiera bowiem już w środę, dnia 6-go stycznia swoją wystawę w towarzystwie krzewienia sztuk pięknych w Warszawie.

Aby umożliwić szerokim warstwom społeczeństwa łódzkiego obejrzenie ciekawych eksponatów, artysta urządził do końca wystawy wstęp wolny dla wszystkich. Wystawa mieści się przy ulicy Moniuszki Nr. 2 i czynna jest codziennie do 10-ej wieczorem.

COCTAIL

ul. Przejazd Nr 34
Tel. 105-73

Dziś w środę i jutro,
w czwartek o godz. 8-ej
i 10-ej wiecz.

Nieodwołalnie ostatnie
2 dni programu p. t.

„Aż 4 Asy”

Kalinówna
Boroński
Hanusz
Milowicz

na czele całego zespołu.

Dzienna sprzedaż biletów w składzie W. Schweitzera, ul. Piotrkowska Nr. 104. Tel. 100-52, zaś od godz. 5-ej popoł. w kasie teatru „Coctail” ul. Przejazd 34, tel. 105-73.

Dnia 29 b. m. rozstała się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach

B. P.

Helena z Zylberblatów SOŁOWIEJCZYKOWA

żona lekarza,

przeżywszy lat 35.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w środę, dn. 30-go grudnia 1931 r. o godz. 1.30 po poł. z domu przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku

Mąż, Rodzice i Rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencyj.

Żonie, Córkom, Zięciowi i pozostałej Rodzinie z powodu śmierci nieodżałowanego

b. p. Jana Landaua

najszczerze współczucie składa

firma A. FUCHS, Warszawa.

Głęboko dotknięci śmiercią zacnego i nieskazitelnego

b. p. Jana Landaua

wyrazy szczerego współczucia składają tą drogą

SZYMON HUBERMAN, LUDWIK KRAUSE, Warszawa.

Oszust, fałszerz i szantażysta został skazany na 2 lata więzienia.

(as) Przed sądem okręgowym stanął w dniu wczorajszym Antoni Cezary Madaliński, znany licznym sędziom śledczym i niejednemu sędziemu oszust, fałszerz i szantażysta.

Madaliński posiada wszelkie atrybuty, wymagalne w jego zawodzie: siedmioklasowe wykształcenie, oglądę, dobra prezentację i wielką dozę bezczelności.

Madaliński tak dalece wprawił się we wszystko, co ma wspólne z jego odpowiedzialnością przed sądem, że broni się sam i z miną znawcy bada akt oskarżenia. Bo Madaliński karany był w postępie geometrycznym: zaczęło się od 3 miesięcy a kończyło na 3 latach..

Tym razem Madaliński jest mocno zdenerwowany. Targa swą piękną hiszpańską brodkę i raz wraz podnosi wzrok z nad aktu oskarżenia w stronę sędziów. Wpadł i to wpadł grubo i głupio.

Madaliński wybrał sobie za ofiarę akuszerkę Kadyńską, skazaną na rok za przeprowadzenie nielegalnego zabiegu. Akuszerka wniosła apelację i była na wolnej stopie. Madaliński zgłosił się do niej.

Podał się za wywiadowcę policji kryminalnej, wylegitymował się zdaleka jakimś bluszczącym znaczkem, przypiętym do wewnętrznej strony kłapy i począł żerować na kieszeni biednej kobiety.

Przedewszystkiem Madaliński oświadczył Kadyńskiej, że będzie ją stale odwiedzał, gdyż jemu to właśnie powierzyły władze dozór policyjny nad akuszerką. Kadyńska uwierzyła. Po kilku wizytach, gdy grunt był już, zdaniem oszusta, opracowany, Madaliński, rozwdając się długo i szeroko o swych stosunkach w Warszawie i w Łodzi, podjął się wyrobienia Kadyńskiej prawa na uprawianie dalszej praktyki. Trzeba na to było tylko 2 złotych na znaczki.

Kadyńska dała dwa złote. Dała po-

tem jeszcze 50 na podróż do Warszawy, bo Madaliński miał się jej wystarać o adwokata, dała jeszcze 30 na inne wydatki i na nową podróż. Po jakimś czasie Madaliński wrócił z Warszawy z miną triumfującą:

sprawa została wyznaczona, wszystko jest na najlepszej drodze.

Okazało się jednak, że dla Madalińskiego wszystko nie było wcale na najlepszej drodze. W kilka dni po pełnej sukcesu podróży Madalińskiego do Warszawy otrzymała Kadyńska zawiadomienie urzędowe, że termin sprawy został wyznaczony na listopad.

Kadyńska zrozumiała, że padła ofiarą oszustwa.

W wydziale śledczym Madaliński był znany, jak „zły grosz”. Przedstawiono jej tego dorodnego młodzieńca. Poznała go odrazu.

Sprawa była prosta. Sąd pod przewodnictwem sędziego Łozińskiego ograniczył się tylko do badania poszkodowanej. Zeznała ona całe dzieje swej „znajomości” z Madalińskim.

Sędzia Łoziński już na wstępie rozprawy zagadnął oskarżonego, czy to on podawał się w swoim czasie za księcia Wofkońskiego...

Madaliński: Nie, to nie ja, to mój do-bry znajomy...

Jak widać, ludzie tych samych zawodów znają się i cenją.

Prokurator ze względu na poprzednią karalność Madalińskiego wnosi o surowy wymiar kary.

Madaliński bez przekonania prosi sąd o pobłażliwość. Madaliński nie miał na co liczyć: skazany został na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw. (G).

Krynica DR. I. BETTER
ordynuje jak corocznie
zimą w willi „Krakus”

DLACZEGO „BOMBA” SIĘ ŚMIEJE?

... a Bomba się śmieje. „Tak brzmi nazwa wspaniałego, świątecznego programu w teatrze „Bomba”. I słusznie. Czy można się nie śmiać, gdy Gierasieński stwarza kapitalne typki łódzkie? Wszak ten jeden z najlepszych komików polskich potrafi nawet rozbawić nieuleczalnych melancholików, ludzi, których chyba nikt inny nie mógłby pobudzić do wesołości. A pomysłowe „Złamane linje”? Codziennie gdy numer ten jest wykonywany, cała sala rozbrzmiewa szalonym śmiechem. Publiczność przy otwartej scenie oklaskuje wszystkich wykonawców.

To samo należy również powiedzieć o dziesięciu dancing-boyc, chórze Oj-Dana i innych numerach „Bomba” śmieje się do łez.

Nic więc dziwnego, że obecny program tego teatru cieszy się rekordowym, nigdy bodaj w Łodzi nienotowanym powodzeniem.

SALTO

MORTALE

E. A. DUPONTA

następny przebój

„LUNY”

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.
W niedzielę, dnia 3-go stycznia 1932 roku o godzinie 12-ej w poł. nastąpi otwarcie dawno oczekiwanej wystawy zrzeszenia artystów-plastyków łódzian której zapowiedź wzbudziła w naszym mieście zrozumiałe zainteresowanie. Wystawa ta ma dla Łodzi specjalne znaczenie ze względu na udział w niej wszystkich artystów-plastyków, mieszkających na terenie Łodzi

O nowy ustrój szkolnictwa.

Szkodliwe i nieuzasadnione alarmy. — Usunąć balast programowy. — „Goła matura“ nic nie daje. — Prawda jest pośrodku.

Dzisiejsze szkolnictwo jest nieudolnym zlepkiem sprzecznych tendencji.

Podjazdowa walka, która rozgorzała na łamach prasy różnych odcieni w związku z pracami ministerstwa w r. i o. p. nad nowym ustrojem szkolnictwa Polskiego i budową programów, ma chwilami posmak i sens walki politycznej ze wszystkimi jej niezdrzewami wyziewami. A jest to przecież kwestia, która wymaga wielkiego spokoju i umiaru w dyskusji nad nią, wielkiego znawstwa spraw szkolnych i... odrobiny zaufania do rozumu przeciwnika, a nie tylko urzędowania do niego.

Między innymi krakowski „I. K. C.“ Powiada, że „chorym należy się spokój“. Jak czasem. Mam głębokie przekonanie, że panowie redaktorzy tego pisma straciliby bardzo szybko zaufanie do swoich lekarzy, gdyby ci ostatni tę tylko receptę w stosunku do nich umieli stosować. Bywa często i tak, że chorego tylko natychmiastowa operacja uratować może. Ale to są sprzeczki nieistotne.

Ponieważ jednak pismo krakowskie nie jest odosobnione w nagłym afekcie do dzisiejszego ustroju szkolnego w Polsce, jakkolwiek go tylokrotnie wraz z innymi pismami potępiało, należy się zastanowić nad tem, czy ustrój ten może nadal spełniać swoje zadania. Mnie się wydaje, że nie; że nawet, mimo kryzysu, czas, abyśmy polskie szkolnictwo mieli zbudowane według linii wytycznych polskiej pedagogiki narodowej — abyśmy mieli

Polską ustawę o ustroju szkolnictwa.

Toć całe nasze dzisiejsze szkolnictwo jest zlepkiem, powstałym na gruzach ustrojów szkolnych trzech zabórów, a wyrosłym z różnorodnych nieskoordynowanych tendencji nowinkowych żądań uniwersytetów, powojennej koniunktury zawodowej, wpływów i pomysłów różnych resortów ministerjalnych, podlegających z kolei różnym ubocznym wpływom grup politycznych, gospodarczych i religijnych. Wszystko to razem kiepsko zmontowane, trące się o siebie, chaotyczne, njeonsekwentne, budzące czasem humor a czasem grozę swemi wynikami pracy, wywołujące powszechne njezadowolenie.

Niema czego bronić. „Ziarn pszenicznych“ jest tak niewiele, szczególnie w ustroju szkolnictwa średniego i zawodowego, trud ich szukania pozostawiam panom redaktorom z „I. K. C.“. Sprawa jest tak pilna, że nie przesadzając nawet ostatecznych wyników prac w ministerstwie oświaty, trzeba uznać słuszność zajęcia się energicznym tem sprawami i nadania przez p. wiceministra Pierackiego obecnego tempa tym pracom.

Próby opracowania polskiego ustroju szkolnego były podejmowane już kilkakrotnie, ale nawet „po maju“ niektórym ministrom

nie starczyło czasu na opracowanie tego zagadnienia,

gdyż wymaga ono dla swego opracowania dłuższego czasu, fachowych współpracowników i porozumienia, które jest trudne do osiągnięcia, albowiem przed ustawodawcą szkolnym staje odrazu „Życie“ przez duże „Z“ i domaga się trafnego zaspokojenia swoich potrzeb w zakresie przygotowania do udziału w niem nowych zastępów ludzi-pracowników, ludzi-bojowników, ludzi-twórców nowych form pracy, nowych form bytowania.

Szeroka dyskusja publiczna nad formami ustroju szkolnego nie ma jeszcze należytych podstaw faktycznych, gdyż szczegóły przyszłego ustroju, często życjowo niesłychanie ważne, nie przedostały się jeszcze w należyte sprecyzowanej postaci do opinii publicznej — projekt jeszcze nie jest gotowy. Znane są tendencje jego twórców. Znana jest metoda zabrania się do rzeczy.

I tu, pomijając drobne drażliwości, trzeba przyznać, że tendencje te są zdrowe, metody — właściwe. Jakież z dotychczas ujawnionych tendencji należy

uznać za zdrowe. Najciekawszą i niewątpliwie życjowo b. wartościową jest chęć zrównania absolwentów szkół zawodowych odpowiednich poziomów z absolwentami szkół ogólnokształcących w pewnych prawach podstawowych, t. zn. w hierarchii społecznej i zawodowej, w stosunku do służby wojskowej, w sprawie wstępu do odpowiednich typów uczelni wyższych.

Drugą tendencją jest chęć uwolnienia większości przyszłych inteligentów pracujących od zbędnego balastu szkolarskiego (np. łaciny i greki) i wypuszczenia ich w życie z maturą dzisiejszego typu, którą możnaby nazwać „gołą

maturą“, ale z maturą, która, oprócz świadectwa odpowiedniego rozwoju umysłowego, da w rękę praktyczny zawód. To osiągnięte zostanie przez podział dzisiejszego gimnazjum na okres do dzisiejszej klasy szóstej włącznie i dalsze dwa lata pracy o wyraźnym wyspecjalizowanym kierunku, umożliwiające jednym zdobycie jakiejś praktycznej umiejętności zawodowej, innym — przygotowanie się do odpowiedniego kierunku studiów wyższych typu uniwersyteckiego czy politechnicznego.

Dalej istnieje tendencja do skasowania „ślepych ulic“ i umożliwienia przez to ludziom zdolnym dojść po każdej z obranych dróg kształcenia się do naj-

wyższych możliwych granic jego rozwoju. Pono nie jest ta tendencja doświadczona w schemacie ustroju, ale na ostateczny sąd o tem możemy jeszcze poczekać.

Także z pewnych stron silnie akcentowana sprawa możliwości przejścia do szkół średnich z szóstego oddziału szkoły powszechnej nie jest jeszcze ostatecznie załatwiona, jak i z drugiej strony związana z tem sprawa skasowania niższych klas (do drugiej włącznie) dzisiejszego gimnazjum budzi dużo zastrzeżeń w sferach zachowawczych naszego społeczeństwa, być może również przedwcześnie.

Sprawa zracjonalizowania pracy w szkołach wyższych jest niemniej żywo omawjana.

A teraz metody.

Więc przedewszystkiem zaczęto konstruowanie całej koncepcji organizacyjnej i programowej od założeń ogólnych i głównych wytycznych, którym mają być podporządkowane późniejsze szczegóły. Dotąd było odwrotnie — całość składano z szczegółów, opracowywanych według widzimisię poszczególnych specjalistów. Że to ostatnie było złe, jest rzeczą aż nadto widoczną.

Zaprzągnięto do pracy duży zastęp nauczycieli i fachowców z rozmaitych działów szkolnictwa i różnych dziedzin życia.

Prace prowadzi się bardzo sumiennie i troskliwie. Jak ta praca musi być znana, możemy osądzić z tego, co udało się nam przypadkiem stwierdzić, że w sprawie ustroju szkolnictwa przed samemi świątami odbyto w wydziale pedagogiki ostateczną pięciodniową konferencję z koleją posiedzenie.

Dlatego też ogół obywateli winien ze spokojem oczekiwać wyniku i z pewnością śledzić rozwój prac nad budową nowego ustroju szkolnego w Polsce. Winniśmy zgłaszać dezyderaty i żądania, bo po uchwaleniu ustawy będzie na to „nieco“ zapóźno, ale nie wolno wytwarzać dokoła tej pracy nieprzychylną atmosferę.

Jak to czynią niektórzy dzienniki. Nie chodzi przecież o zamach na coś świętego, ale chodzi o zmianę czegoś nieudolnego na coś co będzie celowo zorganizowane. Pewno, że niektóre rzeczy wydają i jeszcze nam się wydają bardzo śmiało, ale aby je potępić, musimy naprzód wysłuchać życzliwie ich uzasadnienia.

Ludziom, którzy nad ustawą o ustroju szkolnictwa w Polsce pracują, chodzi o najlepsze rozwiązanie sprawy, a nie jakkolwiek i to winno nas powstrzymać od niepotrzebnych teatralnych grów potępienia, choć nie ulega kwestii, że nowa ustawa nie zadowoli wszystkich, lecz ataki z prawa i z lewa mają nam przypuszczać, że

prawda jest pośrodku.

Wracając jeszcze do kwestii, czy teraz pora na zmianę ustroju szkolnictwa, stwierdzić należy, że ustrój ten stał zmieniony no wojnie w całym szeregu państw europejskich i dostosowany do zmienionych warunków.

W jednym z najbliższych numerów postaramy się bliżej zapoznać szanownych czytelników z projektem nowego ustroju szkolnictwa w Polsce.

Wojciech Gra...

Zmiany w administracji skarbowej. W Łodzi powstanie 5 kas skarbowych.

(a) W związku z wprowadzeniem w życie projektu reorganizacji administracji skarbowej, jak się obecnie dowiadujemy zajdą zmiany w podziale terytorjalnym poszczególnych Urzędów Skarbowych. Mianowicie 5 Urząd Skarbowy zostanie przemianowany na 1 Urząd Skarbowy, zaś 5 Urzędem Skarbowym zostanie obecny 1 Urząd Skarbowy.

Siedziba wspomnianych Urzędów zostanie również zmieniona. Mianowicie 1 Urząd Skarbowy, a dotychczasowy 5 Urząd Skarbowy zostanie przeniesiony z ulicy Moniuszki 4 do gmachu Izby Skarbowej przy ulicy Al. Kościuski 83.

Siedziba 5 Urzędu Skarbowego (dotychczasowego 1 Urzędu) zostanie nadal przy ulicy Ogrodowej 28a. Podział terenów zostanie bez zmiany, to jest dotychczasowy teren 1 Urzędu zostanie przydzielony obecnemu 1 Urzędowi Skarbowemu.

Równocześnie dowiadujemy się, że na terenie Łodzi zainstalowanych zostanie 5 kas skarbowych.

Mianowicie przy Al. Kościuski 83 kasa przychodowo rozchodowa typu A. oraz także kasa skarbowa przy ulicy Ogrodowej 28a.

Ponadto otworzone zostaną kasy przychodowe, tak zw. typu B. przy VI Urzędzie Skarbowym ul. Kopernika 12), przy IX Urzędzie (Skwerowa 1) oraz przy XI Urzędzie (6-go Sierpnia 6).

Ponadto kasa skarbowo typu B. otworzona zostanie przy Urzędzie Skarbowym opłat stemplowych na ulicy Ogrodowej 28a.

Ponadto jak się dowiadujemy, przy wszystkich powiatowych Urzędach Skarbowych zostaną obecnie otworzone kasy skarbowe typu A. tj. przychodowo-rozchodowe.

Wszystkie drogi prowadzą do

Śmierć za żarł.

Zabił kolegę za to, że świecił mu latarką w oczy.

(g) Nocy wczorajszej na szosie obok wsi Kały pod Łodzią trzema wystrzałami z rewolweru położył Adam Stolarek trupem Stanisława Karpiaka.

Niesamowite wręcz jest tło zbrodni. Oto Karpiak i Stolarek wracali razem po wypitce do domu w Kałach. Na szosie było ciemno. Widocznie alkohol inaczej działał na jednego, a inaczej na drugiego, bo podczas gdy Karpiak żartował i nie brał na serjo wyboi i kałuży Stolarek był cały czas gniewny i daleki od żartów.

W pewnej chwili Karpiak wydobyl z kieszeni latarkę elektryczną. Obaj poczuli różnie i pewnie kroczyć pomiędzy kałużami i wybojami. Ale żarty trzymały się dalej podchmielonego Karpiaka. Przestał świecić obu i z psich figłów odsunął się od swego towarzysza, pozostawiając go w ciemnościach.

Stolarek prośbami i groźbami starał się nakłonić Karpiaka, by i jemu użyczł trochę światła.

Karpiak z pijackim uporem nie ustępował. Mało tego: od czasu do czasu kierował ostre światło latarki prosto w oczy towarzysza.

Stolarek był wściekły. Gdyby Karpiak widział wrok Stolarka, gdy ten mu groził, że sobie nie pozwoli na takie nikczemne żarty, możeby nie doszło do katastrofy.

Ale było ciemno. Karpiak nie widział co mu grozi. I szedł szosą na uboczu, świecąc raz wraz w oczy Stolarkowi. Kres tym żartom położyły trzy strzały, które padły z rewolweru Stolarka. Karpiak padł trupem na miejscu. Dochodzenie w toku. (G).

Pulowery artystyczne

Przyjmuję do roboty pulowery na drutach ręcznych. Fasony wiedeńskie.

LILI HIRSZMAN

Kilińskiego 14, II piętro

MEM DE LUXE
angielski nożyk o długim wycięciu do twardego zarostu.

Do nabycia wszędzie.

SPORT

Przed walnym zebraniem Ligi.

Jak się dowiadujemy, zarząd Ligi zamierza wnieść na walne zebranie, które odbędzie się w dniach 16 i 17 w Warszawie wniosek by drużyny ligowe jeździły na mecze mistrzowskie na własny koszt. Dotąd bowiem gospodarz zawodów obowiązany był wypłacać przyjeżdżającej drużynie ryczałt 300 zł, i zwrot kosztów podróży dla trzynastu osób trzecią klasą pociągami pośpiesznym w obie strony. Projekt ten niewątpliwie znajdzie poparcie wśród klubów ligowych.

Czeski Carnera w Polsce.
Doskonały czeski bokser wagi ciężkiej, Frank, który swego czasu zmusił Stibbeego do poddania się, zostanie zaproszony na rozegranie dwóch spotkań w Warszawie i w Łodzi. Przyjazd Franka do Polski spodziewany jest w pierwszej połowie lutego.

Przyjazd AZS-u do Łodzi odwołany.
W związku z naszymi informacjami o meczach w koszykówkę jakie rozegrać mieli z drużynami Triumfu i L.K.S. Koszykarze mistrzowskiego A.Z.S. poznańskiego, dowiadujemy się obecnie, że w ostatniej chwili z powodu remontu sali gimnazjum niemieckiego, gościna poznańczyków została odwołana. Oba spotkania zostają narazie odwołane. Natomiast nie jest rzeczą wykluczoną, że koszykarze Triumfu zmierzą się z A.Z.S. poznańskim w Poznaniu.

Petkiewicz zawieszony przez PZLA.
Na ostatnim posiedzeniu komisji sportowej Polskiego Związku Lekkoatletycznego postawiono wniosek Warszawianki aż do przeprowadzenia skrupulatnego dochodzenia w sprawie zarzutów, postawionych słynnemu biegaczowi polskiemu przez klub Warszawianka.

Międzynarodowy turniej tenisa stołowego.
Międzynarodowy turniej ping-pongowy rozegrany zostanie w dniach od 25 do 30 stycznia r. p. w Pradze. W turnieju wezmą udział najlepsi zawodnicy tenisa stołowego świata z mistrzami: Barna, Sabadosem i Nitrai na czele. O ile polski związek tenisa stołowego nie postawi sprzeciwu, łódzka Makkabi, której ping-pongiści zostali zaproszeni już do Pragi — weźmie również udział w tych zawodach.

Dyżury aptek.
Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Sulce, K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sulce J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danielskiego (ul. Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielińska 32), J. Cymera (Wólczańska 37) Sulce F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Huta „Pokój” uzyskała nadzór sądowy

Trudności finansowe huty powstały wskutek niemożności dokonywania transakcyj z Sowiecami

Katowice, 29 grudnia
W dniu dzisiejszym sąd handlowy w Katowicach rozpatrywał podanie huty „Pokój”, w którym dyrekcja tej huty prosiła o nadzór sądowy. W podaniu swym dyrekcja huty motywuje konieczność udzielenia jej nadzoru w sposób następujący:
W ostatnich trzech miesiącach zbyt fabrykatów przedsiębiorstwa zmniejszył się z 10 milj. zł. na niecałe 6 milj. zł. a to w związku z niemożliwością czynienia dalszych transakcyj handlowych z Rosją sowiecką.
Przy zmniejszeniu się wpływów za fabrykaty huta nie mogła zaspokoić potrzeb, wynikających z krótkoterminowych zobowiązań z tytułu dostaw. Obli-

zenia handlowe firmy dostosowane były do 10-milionowego obrotu, co przy trzymiesięcznym terminie płatności za zobowiązania tej firmy daje sumę 30 milj. zł. będącą w obrocie.
Pozatem dyrekcja huty prosiła swą motywuje jeszcze cofnięciem kredytów zagranicznych, oraz brakiem widoków na dalsze kredyty i brakiem wszelkich zamówień. Z ramienia huty „Pokój” występował generalny dyrektor Lewalski.
Ze strony wierzycieli występował reprezentant banków niemieckich i reprezentant „British - Polish Trade Bank” — Koprowski.
Jednym z najpoważniejszych wierzycieli firmy, którego wierzytelności wynoszą około pół miliona złotych, jest fir-

ma berlińska, stanowiąca władzę nadzoru nad huta sowieckiego, która dostaje „Pokój” rudę manganową.
Firmę tę reprezentował adw. Krysowski z Warszawy.
Rozprawie sądowej, która trwała od godz. 10 do 4 po poł. przewodniczył sędzia Zinkow.
Sąd przychylił się do wniosku huty „Pokój” i udzielił jej nadzoru, wyznaczając jednocześnie na nadzorców sądowych adw. Krysowskiego z Katowic i kupca Geорга Kuestlingera z

Tomaszów - Mazowiecki.

REORGANIZACJA INSTYTUCYI SKARBOWYCH.
Dotychczas istniały na terenie Tomaszowa niezależnie od siebie kasa skarbową i urząd skarbowy. Działalność kasy polegała na przyjmowaniu gotówki za podatki i opłaty stempowe, zaś urząd skuteczniał wymiary podatków ściągając je.

wiona jest chodników i zimą i wiosną to nie w bagnie. Pożądanem byłoby jaknajszysze ułożenie chodników na tej ulicy.

Z dniem 1 stycznia 1932 r. dotychczasowy system ulega zmianie w ten sposób że kasa skarbową będzie włączona, jako jeden z działów do urzędu skarbowego, który pozostawać będzie pod wyłącznym kierownictwem p. Kupczyńskiego, jako naczelnika. Zatem wszelkie interwencje dotychczas kierowane do kasy skarbowej, należy kierować do urzędu skarbowego.

OPLATEK U PODOFICERÓW REZERWY.
W stowarzyszeniu podoficerów rezerwy, w obecności przedstawicieli organizacji wojskowych w Tomaszowie odbył się oplatek. W serdecznym nastroju obecni dzielili się opłatkiem.

SAMOBÓJSTWO Z POWODU NIENASNASEK RODZINNYCH.
Na przedmieściu Kaczka, Tadeusz Jasłowski, usiłował popełnić samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru. Kula przebiła mu pierś. Desperata w stanie nie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala miejskiego. Przyczyną samobójstwa były niesnaski między nim a rodzicami jego narzeczonej.

KOMISJA DYSCIPLINARNA PRZY MAGISTRACIE URZĘDUJE.
Pod przewodnictwem sędziego Miernika w 2 sprawach i sędziego Skórkowskiego w jednej sprawie, rozpatrywane były wczoraj sprawy 4 urzędników miejskich. Komisja postanowiła, wobec 2-ch urzędników zastosować upomnienie dyscyplinarne, jednego uniewinnila, a sprawę jednego odroczyła.

BAGNA NA ULICY ZGORZELISKIEJ.
Fatalny jest stan ulicy Zgorzeliskiej, przylegającej do ulicy pryncypalnej naszego miasta, a mianowicie do ulicy Marszałka Piłsudskiego. Ulica ta pozba-

GROŻBA POWODZI.
Wskutek ostatnich atmosferycznych opadów, Pilica znacznie przybrała i grozi okolicznym wsiom powodzią.

SLABE NABYWANIE ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.
Jak się dowiadujemy, świadectw przemysłowych dotychczas nabyto o 20 proc mniej, aniżeli w roku ubiegłym. Podczas świąt, w okresie gdy kupcy mają najwięcej gotówki, nabywano bardzo mało świadectw. Świadczy to o zubożeniu naszego kupiectwa.

Dar Narodowy ku czci Marji Curie-Skłodowskiej.

Marja Skłodowska Curie przyniosła w darze ludzkości jedno z największych odkryć naukowych doby współczesnej. Duma narodu wymaga, abyśmy spełnili gorące życzenie naszej wielkiej rodaczki i by jak najrychlej w Warszawie uruchomiony został Instytut Radowy. Z ofiar społeczeństwa, subwencji rządowych i samorządowych wybudowano już na placu, ofiarowanym przez Uniwersytet Warszawski, cztery potężne budynki Instytutu, stanowiące: lecznicę, pawilon dla roentgenoterapii (ufundowany całkowicie przez Bank Polski), pawilon pracowni naukowych oraz pawilon radu.
Ale niezbędne są jeszcze instalacje wewnętrzne, urządzenie pracowni naukowych, sal operacyjnych, umeblowanie itp. Pozatem musi być wykończony jak najrychlej dwupokojowe mieszkanie, przeznaczone dla zagranicznych uczonych oraz samej Marji Skłodowskiej Curie, która zamierza przyjechać od czasu do czasu do Polski i pracować w Instytucie Radowym.
Prócz tego, konieczne jest zaopatrzenie Instytutu Radowego w różne materiały bawelniane i wełniane na bieliznę, pościel, szlafroki, koldry itp., oraz w różne sprzęty gospodarcze.
Spis materiałów znajduje się u pani przewodniczącej Jaszczółtowej i dr. Skalskiej, które reprezentują Komitet Lokalny Daru Narodowego dla Marji Skłodowskiej Curie.
Protektorat nad Instytutem Radowym objął p. Prezydent Ignacy Mościcki, zaś pani Prezydentowa Michalina Mościcka rozwinęła szeroką działalność w kierunku zebrania niezbędnych funduszy na dokończenie tego wielkiego dzieła społeczno-humanitarnego.
Warto zaznaczyć, że w Londynie przed kilkoma miesiącami powstał taki sam zakład im. Marji Skłodowskiej Curie. Specjalny komitet pod przewodnictwem małż. lorda-majora Londynu lady Studd, zebrał wyłącznie ze składek około 50 tys. funtów na dalsze rozszerzenie Instytutu Radowego.
Należy się spodziewać, że również społeczeństwo polskie doceni wielką doniosłość daru narodowego i powstającej placówki naukowej, tembardziej, że wielką odkrywczynią i uczoną jest Polka.
Delegatem Sekcji Finansowej Daru Narodowego na Łódź jest p. Julian

nie Instytutu Radowego w różne materiały bawelniane i wełniane na bieliznę, pościel, szlafroki, koldry itp., oraz w różne sprzęty gospodarcze.
Spis materiałów znajduje się u pani przewodniczącej Jaszczółtowej i dr. Skalskiej, które reprezentują Komitet Lokalny Daru Narodowego dla Marji Skłodowskiej Curie.
Protektorat nad Instytutem Radowym objął p. Prezydent Ignacy Mościcki, zaś pani Prezydentowa Michalina Mościcka rozwinęła szeroką działalność w kierunku zebrania niezbędnych funduszy na dokończenie tego wielkiego dzieła społeczno-humanitarnego.
Warto zaznaczyć, że w Londynie przed kilkoma miesiącami powstał taki sam zakład im. Marji Skłodowskiej Curie. Specjalny komitet pod przewodnictwem małż. lorda-majora Londynu lady Studd, zebrał wyłącznie ze składek około 50 tys. funtów na dalsze rozszerzenie Instytutu Radowego.
Należy się spodziewać, że również społeczeństwo polskie doceni wielką doniosłość daru narodowego i powstającej placówki naukowej, tembardziej, że wielką odkrywczynią i uczoną jest Polka.
Delegatem Sekcji Finansowej Daru Narodowego na Łódź jest p. Julian

Pożegnanie p. wicewojewody Dychdalewicza.

W dniu 28 b. m. odbyło się posiedzenie prezydium grodzkiego komitetu do spraw bezrobocia w Łodzi. Było to ostatnie posiedzenie pod przewodnictwem p. starosty Dychdalewicza, odchodzącego na stanowisko wicewojewody łódzkiego. Po załatwieniu spraw bieżących p. wicewojewoda Dychdalewicz zwrócił się z gorącymi słowami podziękowań do członków komitetu za owocną współpracę, podkreślając bezinteresowność i obywatelskość pogrywał wszystkich członków grodzkiego komitetu.
W imieniu zebranych przejął p. naczelnik Najder, wiceprzewodniczący grodzkiego komitetu, żegnając z tałem paną wicewojewodę Dychdalewicza, który w tak znacznym stopniu przyczynił się do stworzenia posterunku pracy obywatelskiej, jakim jest grodzki komitet do spraw bezrobocia. Pan wicewojewoda z całą energią i właściwym rozmachem stworzył placówkę, która ciężkiej doli robotnika łódzkiego w miarę możliwości i sił stara się ulżyć.
P. Najder podkreślił zasługi wicewojewody Dychdalewicza, jako morderowanego pracownika na stanowisku lecznej zarówno na terenie województwa łódzkiego.
Po przemówieniu p. Najdera nastąpiło członkowie prezydium pożegnanie p. wicewojewody Dychdalewicza życząc mu powodzenia i sukcesów owocnej pracy na terenie województwa łódzkiego, aby na nowym terenie był nietwólcą szacunek i uznanie dla siebie i serce, jak to miało miejsce na terenie m. Łodzi.

W dniu dzisiejszym odbyło się czyste pożegnanie dotychczasowego starosty grodzkiego łódzkiego p. Dychdalewicza, który w urzędniczym i szeregowym policji państwowej w Łodzi.
W imieniu urzędników w składzie: p. Rosicki, żegnając p. wicewojewodę Dychdalewicza. P. Rosicki w serdecznych słowach podkreślił działalność p. wicewojewody Dychdalewicza, jako szefa urzędu i pracownika na polu społecznym oraz jego życzliwy stosunek do urzędników.

W imieniu oficerów i całego korpusu policyjnego pożegnał p. wicewojewodę Dychdalewicza komendant policji państwowej na m. Łódź p. podinspektor Elssesser-Niedzielski, stwierdzając, iż przychylnie i życzliwie ustosunkowanie się wicewojewody Dychdalewicza do korpusu policyjnego.
P. wicewojewoda Dychdalewicz, żegnając urzędnikom, oficerom i szeregowym policji państwowej za karę i wspólpracę wygłosił dłuższe przemówienie i pożegnał zebranych urzędników i korpus policyjny.

W związku z odejściem pana starosty grodzkiego p. Jana Dychdalewicza na stanowisko wicewojewody łódzkiego tymczasowe kierownictwo starostwa grodzkiego łódzkiego objął zastępca starosty p. Jerzy Rosicki.

Spędzajcie najlepiej **Noc Sylwestrową** w **KABARECIE „PICCADILLY”** ZAWADZKA 1, tel. 203-40. Zwiększony program.

Nieście pomoc

Szkodliwa polityka przemysłu sztucznego jedwabiu.

W dniu 16 b. m. brałem udział w konferencji w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. W tym czasie wygłosiłem wykład o rzeczoznawca eksportowy tkanin sztuczno - jedwabnych. Przedzieliłem tam kategorię polityki cen naszych producentów przedzieliłem sztuczno - jedwabnej dla całego przemysłu, przedzieliłem eksportu.

Na konferencji w Ministerstwie trze argumentację w karbach aby nie używać słów zbyt mocnych. Na tacz gospodarczego, jakim jest Republika, można nazwać rzecz po prostu. Dlatego stwierdzam, że cała polityka cen, stosowana przez polskie firmy sztucznego jedwabiu jest przeważnie nieuczynego wprost i czasnego i niegodnego „wielkiego” przedsiębiorcy, który uważają samą siebie producentem sztucznego jedwabiu.

Ich egoizm jest szkodliwy przede wszystkim dla konsumentów przedzieli, co jest nieuczynego samo przez się. Następnie szkodliwy jest również i dla samej wytwórczości przedzieli sztucznego jedwabiu: krótkowzroczna polityka cen na maximum zachłanności i niechęć do obciążenia ciężkich milionów na obywateli i organizmie gospodarczym kraju bez względu na rzetelną równowagę, musi wreszcie zbankrutować i powrócić do państwa bez miary zarobków i kapitałistów, którzy stanowią rdzeń nowych rzekomo krajowych i nacjonalistycznych przemysłowych.

Możemy jasno i wyraźnie stwierdzić, że NASZE FABRYKI PRODUKUJA PRZEDZIEMI SZTUCZNEGO JEDWABIU SĄ NIŻSZA O 50 PROC. DROŻSZA I O 50 PROC. DROŻSZA OD ZAGRANICZNEJ. Wie o tym doskonale każdy fabrykant, który w swojej przemyśle używa i bynajmniej nie jest dla niego budującym fakt, że przedzieli ta socjalistyczna fabryka, która ma polski styl i jest proporcjonalny do swych warunków gospodarczych tupeł.

Przedzieliłem dyrektorowi, który jest głównym reprezentantem tego tupełu, że mógłby poprzestać na 20 proc. dywidendy i że nie jest koniecznością dla gospodarki społecznej Polski, aby ta dywidenda wynosiła 200 proc., zwłaszcza, że dywidenda ta odpycha w dużej mierze zagranicę.

Ceny produkowanej w kraju sztucznego jedwabiu były normalne jak w całym świecie, to jestem przekonany na podstawie mego doświadczenia przemysłowo - handlowego, że już dziś byłbyśmy w stanie wyeksportować 50 proc. produkcji naszej białej i innych artykułów, do których przedzieli sztuczno - jedwabna jest używana. Obok tego sukcesu eksportowego, który byłby osiągalny przy odpowiednich cenach, nastąpiłoby też z pewnością obrzytnie pogłębienie wewnętrznego rynku. Jestem również przekonany, że przy odpowiednich, normalnych cenach sztuczno jedwabiu importowanego do nas znacznie mniej białej.

Gdyby była mowa na konferencji w Ministerstwie Przemysłu i Handlu o obniżeniu cen przedzieli sztuczno - jedwabnej na wywabiane u nas artykuły eksportu,

obawę, żeby przy tej uldze nie stało się przypadkiem tak, iżby przedmiotem eksportu była w 50 proc. wagi woda zamiast przedzieli sztucznego jedwabiu. Pan ten zapomniał widocznie, że oprócz naszej komory celnej, która potrafi czuć, jak należy, istnieją także i inne jeszcze komory, które umieją chyba zbadać, czy deklaracja celna odpowiada rzeczywistości zawartości transportu. Ten „wodny” argument owego pana, którego kieszeń przedzieli rośnie, niż podczas

ostatniej powodzi fale Włsy, jest bardzo charakterystyczny i świadczy o zupełnej bezsilności argumentacji przemysłu sztucznego jedwabiu, który nie jest w stanie udowodnić, że jego polityka cen jest słuszną.

Cło na sztuczny jedwab musi być bezwarunkowo obniżone. Ceny przedzieli muszą być zepchnięte do poziomu cen światowych. Nie można tolerować dzisiejszego stanu rzeczy, w którym istnieje swobodny import szampańskich oraz roz-

małych szminek i pomadek do warg, podczas gdy zakazany jest import przedzieli sztucznego jedwabiu, którą jest artykułem pierwszej potrzeby. Nie import tej przedzieli, lecz strach przed importem jest koniecznością. Tylko ten strach nauczy „naszych” producentów sztucznego jedwabiu, że jej cena musi być niska i że nie szkodzi, gdy dywidenda zagranicznych akcjonariuszy spadnie poniżej poziomu zarobków lichwiarskich.

MAKS ZELWER.

Cło na wełnę i bawełnę. Ukazało się już rozporządzenie w Dzienniku Ustaw.

Dnia 28 b.m. ukazało się w Dzienniku Ustaw rozporządzenie ustalające ostatecznie stawki celne przy imporcie surowców włókienniczych. Cło na bawełnę surową wynosi zł. 45 od 100 kg., przyczem firmy sprowadzające bawełnę przez porty polskie, opłacają cło w wysokości zł. 1 — od 100 kg., przez porty zaś niepolskie do dnia 31 grudnia 1932 r. zł. 1 — od 100 kg. w okresie do 31

grudnia następnego roku zł. 6 — od stu kilo, wreszcie od 1 stycznia 1934 r. zł. 12 od stu kilo. Cło dla juty wynosi zł. 10 od 100 kg., dla firm sprowadzających jutę przez porty polskie zł. 5 — od stu kilo. Wełna nieprana opłacać będzie zł. 8 od 100 kilo. Firmy sprowadzające wełnę tę przez porty polskie zwolnione są od cła. Wełna prana opłaca zł. 12 od 100 kg.

Podwyżka cła w Holandji. Nowe trudności dla eksporterów konfekcji.

Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanego źródła, z dnem 1 stycznia zostanie podwyższona taryfa celna w Holandji przy imporcie konfekcji. Podwyżka taryfy, zapowiedziana zresztą od kilku tygodni, jest stosunkowo nieznaczna, wyniesie bowiem, według naszych informacji, tylko 8 procent. Z uwagi na prowadzony ostatnio znaczny eksport krajowej konfekcji do Holandji i jej kononi w sprawie podwyższenia cel-

sa żywo zainteresowani rodzcy eksporterzy. Napływające wiadomości o zamierzonym podwyższeniu cel przy imporcie manufaktur z dniem 1 stycznia oraz zmniejszenia w tymże terminie premii wywozowych potęgują intensywność w wysyłaniu ostatnich transportów. Najmiej od stycznia oczekiwane jest poważne osłabienie ruchu eksportowego. (Dt)

Za i przeciw pauszalizacji. Wielki przemysł ma poważne zastrzeżenia.

W zakresie reformy podatku obrotowego, zapoczątkowanej znaczną obniżką stawek — aktualnym staje się projekt pauszalizacji we włókiennictwie. Jego myślą, przewodnią jest zmiana dotychczasowego, w najrozmaitszych fazach pobieranego podatku, przez obciążenie surowca bądź też przedzieli sumą, wyrażającą kwotę łączną podatku całej gałęzi włókienniczej. Scalenie podatku obrotowego w dziedzinie, w której okazał się najbardziej rujnującym — zdawałoby się, że jako idący po linii życzeń wszystkich zainteresowanych czynników — nie napotyka w drodze do realizacji żadnych trudności.

Rząd zyska na nim możliwość uproszczenia aparatu administracyjnego w skarbowości, co stanowi znaczną oszczędność, oraz łatwość kontroli nad podatkami, zredukowanymi do liczby 100—300 firm.

Stanowisko średniego i drobnego przemysłu oraz handlu jest bez zastrzeżeń za projektem. Sfery te widzą w nim przede wszystkim zabezpieczenie przed dowolnością określania wysokości świadczeń z tytułu podatku obrotowego, ponadto spełnienie postulatów sprawiedliwszego ich rozkładu, dotąd bowiem podatek obrotowy

zmuszonych do opłacania go w kilku fazach, przeważnie według pełnej stawki w przeciwstawieniu do wielkiego przemysłu, korzystającego ze zwolnień, premii i zwrotów.

Tymczasem projekt pauszalizacji, bo daj że zainicjowany przez wielki przemysł dla upowszechnienia świadczeń w celu przekreślenia tej szansy, z jakiej korzystał przez omińnięcie opodatkowania przemysł drobnny — napotyka na przeszkody ze strony jego projektodawców.

Mianowicie wielki przemysł nie jest skłonny do wykładania sumy scalonego podatku i wysuwa koncepcję rozłożenia jej częściowo na handel przez podwyższenie opłat świadectw przemysłowych.

Takie postawienie sprawy wywołuje zdecydowany sprzeciw kupiectwa, które, aprobując projekt rządowy bez poprawek uważa, iż zmiana charakteru podatku z bezpośredniego na pośredni — obciąża jedynie konsumenta, a wielki przemysł obarcza tylko funkcją bankiera czasowo wykładającego.

Wszystkie te względy przemawiają za uzgodnieniem stanowiska zainteresowanych czynników i wspólnej ich akcji nad realizacją projektu, po której należy liczyć się z powrotem sytuacją we włó-

Giełda pieniężna.

Warszawa, 29 grudnia. Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza; zapotrzebowanie na dewizy było bardzo małe zaś na banknoty dolarowe — minimalne. Dolarem gotówkowym obracano po kursie 8,90; wypłata telegraficzna na Nowy Jork 8,924. Notowano dewizy: Belgja — 124,15, Amsterdam 358 — 357,80 Gdańsk — 174,30, Londyn 30,65 — 30,55, Nowy Jork — 8,918, Paryż — 34,97, Praga — 26,41, Zurych — 174, Medjolan — 45,50. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211,50; w obrotach prywatnych: marka niemiecka 211, dolar gotówkowy 8,89,75 — 8,89,50, rubel złoty 5,02, rubel srebrny 1,65, bilon 0,75 czerwoniec 3,25.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty były zmniejszone, przy tendencji nieco mocniejszej. Notowano: Bank Polski — 105, Sole Potasowe 95 — 96, Spiess — 37, Lipny 12,75 — 12,50 — 14,50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych państwowych panowała tendencja nieco mocniejsza, dla prywatnych papierów lokacyjnych — słabsza. Naogół obroty były małe. Większych obrotów dokonano jedynie pożyczką dolarową, a to w związku ze zbliżającym się terminem ciąglenia. Notowano: 4 proc. pożyczki dolar, 43,50 — 43,25 — 43,50, 5 proc. pożyczki konwers, 38 — 7 proc. pożyczki stabiliz, 49,25 — 51 — 49,75, 8 proc. oblig. budowl. B.G.K. 93 4 i pół proc. ziemskie 39,25 — 5 proc. Warszawy 47 — 48, 8 proc. Warszawy 61,25 — 62,75 — 62, 8 proc. Częstochowy 55,25 — 55,50, 8 proc. Lublina 54, 8 proc. Łodzi 59,50, 5 proc. Łodzi 47, 8 proc. pożyczka szkolna II emisja 84,25. Transakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. pożyczka budowlana 29,50, 4 proc. pożyczki inwestyc. zwykła 78,50, 4 i pół proc. W-wy 44,75.

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI. W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym obracano dolarami po kursie 8,90 w plusie i 8,91 w minusie. Tendencja utrzymana. Obroty minimalne. Wszystkie waluty bez zmiany jedynie funt spadł do 35,55 przy tendencji słabej. Łódzkie 8-procentowe listy zastawne bez zmiany. (Dt.)

Giełda zbożowa.

Warszawa, 29 grudnia. Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były średnie przy usposobieniu spokojnym. Notowano parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 27 — 27,50, pszenica dworska 28 — 28,50, pszenica zbierana 27 — 27,50, owies jednolity 24 — 25, owies zbierany 22 — 23, jęczmień na kaszę 22,25 — 22,75, jęczmień browarny 26 — 27, groch Victoria 32 — 36, groch jadalny 27 — 30, rzepak zimowy 34 — 35,50, koniżyna czerwona bez kantariki 180 — 220, koniżyna biała bez kan. 250 — 375, mąka pszenna luks. 48 — 55, mąka pszenna 4/0 43 — 48, mąka żytnia pyłkowa 42 — 45, mąka żytnia siltkowa 32 — 33, mąka żytnia razowa 32 — 33, otręby pszenne szale 16,50 — 17, otręby pszenne średnie 15,75 — 16,25, otręby żytnie 15,50 — 16, młynki 26 — 27, kukurydza 20 — 25.

Upadłości i układy.

Październiku 1930 r. ogłosił Sąd upadłości firmie „Riwen Breitstein” oraz jej wierzycielowi jej, przyczem chwilę później ogłosił upadłość na dzień 19 października 1929 r. tymczasowo. Sędzią komisarzem zamianowano sędziego handlowego Mieczysława Hurewicza, zaś kuratorem masy adw. Emila Montlaka. Upadłość oddano pod dozór policji.

Wyrokiem z marca 1931 r. cofnął Sąd datę upadłości i na dzień 27 marca 1929 r.

W grudniu r.b. odbyło się zebranie wierzycieli upadłej firmy. Pełnomocnik upadłego adw. Glatter zaproponował układy, w którym upadły zobowiązał się spłacić wierzycieli w pełnych 100 proc. w 8 ratach, przyczem pierwsza płatna ma być w wysokości — 10 proc. po upływie 8 miesięcy od daty ogłoszenia się wyroku, zatwierdzającego układ, pięć rat po 10 proc. w odstępach 6-cio miesięcznych, zaś 7- i 8-rata w wysokości 20 proc. w tym samym terminie. Układ ten będzie zabezpieczony do hipoteki nieruchomości.

Wobec tego wpisu do pomienionych nieruchomości wierzyciele otrzymują zabezpieczenie swoich pretensji, że w razie niewniesienia wpłaty do hipoteki o wytoczonym powództwie, o zmianie tej kaucji na czynie do dnia 1 lipca 1936 r. kaucja ta w całości wykreślono na jednostronny wniosek Riwena Breitsteina.

Przez powyższą kaucję mają pierwszeństwa wszelkiego rodzaju pożyczki Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi do wysokości sumy zł. 110.000.

Za układem głosował adwokat Marcin w imieniu 25 wierzycieli, reprezentujących sumę zł. 68.747.22. — Przez głos przeciw układowi głosowało 4-ch wierzycieli i obecnych 12 wierzycieli na sumę 6511 zł.

Wobec tego, że większość wierzycieli nie głosowała za układem, sędzią komisarzem układy za zawarty.

Sąd w dniu wczorajszym zatwierdził układy zawarty przez upadłego Riwena Breitsteina ze swoimi wierzycielami. Układy zakwalifikowano do przywrócenia do czynności kupieckiej.

W sprawie na wokandzie sądu upadłego była sprawa upadłości firmy „Majera i Majer Goldstein” w przedmiocie wydania listu glejowego.

W październiku r. b. sąd ogłosił upadłość Majerowi i Majerowi Goldsteinom w przedmiocie wydania listu glejowego. Wobec upadłości oznaczono na dzień 1 października 1930 r. tymczasowo. Sędzią komisarzem zamianował sąd sędziego handlowego Włodzimierza Ebowicza, zaś kuratorem upadłości adw. Sieradzkiego. Upadłych oddano pod dozór policji.

4 grudnia r.b. Sąd postanowił osadzonych w areszcie dla dłużników, zasądzić w stosunku do Fejdysia uchylić.

22 grudnia r.b. udzielił sąd upadłym Abramowi i Majerowi Goldsteinom listu glejowego.

Upadłych zobowiązano do meldowania się na posterunku P.P. w Ozorkowie raz w tygodniu.

11 grudnia 1931 r. ogłoszono w wyroku upadłość firmie „Spółka Zjednoczenie Kierowców Sił...”

Upadłość ogłoszono na podstawie protokołów weksli. Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 10 grudnia 1931 r. tymczasowo. Sędzią komisarzem

zamianowano sędziego handlowego Maurycego Tempelhofa, zaś kuratorem upadłości adwokata Mieczysława Czamańskiego.

Decyzją z dnia 22 grudnia r. b. syndykiem masy upadłości mianowany został adwokat Mieczysław Czamański, dotychczasowy kurator.

Przeciw taryfie celnej wypowiadają się konsumenci przedzwy baw

Konsumenci przedzwy bawelniącej wszczynają akcję przeciwstawiając się podwyższeniu taryfy celnej przy imporcie bawełny. Zainteresowani przemysłowcy zwracają uwagę, iż dotychczasowa ochrona celna jest jedną z najwyższych w Europie, bo do 200 proc. wyższa od innych taryf. Z uwagi na wysoką ochronę celną importowane są do kraju jedynie najwyższe numery przedzwy, w kraju nie wyrabiane, a przeznaczone dla produkcji najwyższych gatunków pończoch kotonowych. Z uwagi na powyższy stan rzeczy cło na przedzwy nosi charakter fiskalny, a nie ochronny. Pomimo iż podejmowano szereg prób w kierunku produkowania w kraju wysokogatunkowych numerów przedzwy, dotychczas nie udało się dorównać przedzwy pochodzenia angielskiego w tym zakresie. Z uwagi na to, przemysł kotonowy jest zmuszony sprowadzać przedzwy z Anglii. Import ten z powodu kryzysu od dwóch lat wydatnie się zmniejsza. Tak np. w okresie od 1 stycznia do 1 października 1930 r. import przedzwy wynosił 1860 quintali (numery od 60 do 80), a w tym samym okresie roku 1931 wyniósł zaledwie 1545 quintali. Jeszcze silniejszy spadek importu jest uwidocznił przy numerach cieńszych od 80, który, wyno-

sząc w pierwszych 10 miesiącach 1930 roku 1272 quintali w tymże okresie bieżącego roku spadł do 847 quintali. Kwota podwyższenia stawek celnych stała się u nas i w innych państwach aktualna w związku ze spadkiem funta angielskiego, jednakże w odniesieniu do omawianego importu nie zachodzą obawy, iż miałby nastąpić wzrost importu. Dowodem jest fakt, iż w ciągu pierwszych 10 miesięcy 1930 roku import wyniósł 10.630.000 zł., zaś w tymże okresie 1931 roku zmalał do sumy 5.244.000 zł., zaś w miesiącu listopadzie i grudniu b. r. mimo spadku funta, zmniejszył się od 40 do 50 proc. w stosunku do dotychczasowego. Łane powyższe zdaniem konsumentów wysokich gatunków przedzwy wskazują na nieracjonalność podwyższania taryfy celnej w stosunku do wysokich gatunków przedzwy w kraju nie wyrabianej.

Onegdaj w izbie przemysłowo - handlowej odbyło się posiedzenie komisji polityki gospodarczej poświęcone sprawie podwyższenia cel na pewne artykuły włókiennicze, a m. in. przedzwy. Dyskusja nosiła bardzo ożywiony charakter przyczem rezultatów nie wydała i odłożono dalszy ciąg obrad do dnia dzisiejszego. (D).

Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji...
WYWIAD KRECYTOWY
Największe w Łodzi Biuro Informacji Kredytowych — 1500 wias...
— pondentów w kraju i zagranicą
SRODMIEJSKA Nr. 20 (Cena 1 zł)
tel. 129-30.

Konferencja w sprawie długów wojennych

Londyn, 29 grudnia. Francuski ambasador w Warszawie przedkładał w dniu wczorajszym go ministrowi spraw zagranicznych Johna Simona, któremu zażyczył się oświadczenia zgody co do organizacji konferencji w sprawie długów wojennych. W tym celu konferencja ze strony Francji proponuje się Lozanna.

NOTOWANIA BAWELNIANE	
Nowy Jork, 28 grudnia	Łódź 6,26, luty 6,33, marzec 6,41, kwiecień 6,56, czerwiec 6,65, lipiec 6,75, wrzesień 6,89, październik 6,91
Nowy Orlean, 28 grudnia	Łódź 6,23, marzec 6,29, maj 6,55, październik 6,93, grudzień 7,07
Liverpool, 28 grudnia	Łódź 4,97, styczeń 4,91, luty 4,90, marzec 4,89, maj 4,89, czerwiec 4,92, wrzesień 4,94, listopad 4,98, grudzień 5,00, styczeń 5,00
Loco 710, styczeń — marzec	Łódź 7,38, październik 7,64, listopad 7,64
Upper, 28 grudnia	Łódź 5,83, maj 5,92, lipiec 6,00, październik 6,14, listopad 6,18, grudzień 6,23
Brema, 28 grudnia	Łódź 7,00
Aleksandria, 28 grudnia	Łódź 12,23, marzec 12,88, maj 13,14, listopad 14,65
Ashmouni, 28 grudnia	Łódź 9,82, czerwiec 9,98, październik 10,32

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru IX, mającego siedzibę przy ul. Chłopskiej 7, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza do publicznej wiadomości, że w dniu 18 stycznia 1932 r. w domu Nr. 9 przy ulicy Środzkiej w Łodzi w firmie „Salon Pełnomocny Pończosznicy” sprzedają przez licytację ruchomości, a mianowicie: maszyny do bicia, urządzenia biurowe i sprzęt oszacowanych na zł. 1000.—
Spis rzeczy i ich opis dozwolony obejrzeć w dniu licytacji, w Łodzi, dnia 28 grudnia 1931 r.
Komornik: E. KOROGAYEN.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, FELIKS HARMONOWICZ, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Chłopskiej 7, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 8 stycznia 1932 r. o godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piłkowskiej Nr. 4 sprzedają z przetargu nieruchomości, należące do Komon Feinkind, i sprzęt mebli oszacowanych na sumę zł. 1000.—
Łódź, dnia 16 grudnia 1931 r.
Komornik: F. HARMONOWICZ.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 6 rewiru, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza 8, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 15 stycznia 1932 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piłkowskiej Nr. 4 sprzedają z przetargu nieruchomości, należące do Komon Feinkind, i sprzęt mebli oszacowanych na sumę zł. 2200.—
Łódź, dnia 22 grudnia 1931 r.
Komornik: (—) LEO WADWER.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 6 rewiru, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza 8, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 15 stycznia 1932 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Tramwajowej Nr. 4 sprzedają z przetargu nieruchomości, należące do Komon Feinkind, i sprzęt mebli oszacowanych na sumę zł. 1500.—
Łódź, dnia 28 grudnia 1931 r.
Komornik: (—) LEO WADWER.

**Najpiękniejsze
pożegnanie starego roku.**

W chwilach zadowolenia zachowuje się radosny i pogodny nastrój dzięki orzeźwiającej sile prawdziwej wody kolońskiej "4711", w chwilach zaś wycieńczenia orzeźwia jej subtelny, a zarazem mocny zapach. Piękną całość tworzą środki do pielęgnowania urody wraz ze znakomitą wodą kolońską "4711", która jak wszystkie wyroby światowej sławy firmy "4711" nosi znak "4711" jako dowód autentyczności wyrobu i znakomitej jakości.

Przy zakupie należy baczyć zwracać uwagę na prawnie zastrzeżony znak "4711" oraz na Niebiesko-Złotą Etykiętę.

No. 4711 Eau de Cologne

Wytwarzana całkowicie w Działcach (Śląsk Cieszyński).

Teatr Kameralny Al. 1 Maja 2.
Dyr. D. Celmajster.
Wstępy teatru kameralnego „Ararat”.
Kier. art. M. Broderson.
Wroczyista premiera.
„Kochajcie się, panie”...
Pocz. o. g. 9-ej wiecz.

**Nieście pomoc
najbiedniejszym!**

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że zgodnie z § 78 Ustawy T-wa, niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa; za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana w Kancelarii Wydziału Hipotecznego m. Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 21 przed wyznaczonymi rejonami.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świąteczny, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Table with 6 columns: Nr. hipoteczny nieruchomości, przy ulicy, Vadium, Licytacja rozpoczęcie się od sumy, Przed notariuszami, Data. Lists various properties for public sale.

Zarząd Gm'ny Wyznaniowej Żydowskiej m. Łodzi

podaje niniejszym do wiadomości, że VI część (ostatnia) listy skladek na 1931 rok,

zawierająca planików z ulic Cerekiego, Dąbrowskiej, Karolewskiej, Łącznej, Orawskiej, Profesorskiej, Puckiej, Zielonej Bał., Żab'ej, Żelaznej, oraz resztę planików z ulic Abramowskiego, Al. Kościuszki, Al. 1 Maja, Aleksandryjskiej, Andrzeja, Anny, Anstadtta, B. Rynku, Bazarnej, B. Joselewicza, Brzezińskiej, Cegielnianej, Cmentarnej, Cymera, Dolnej, Drewnowskiej, 28 p. Strzelc. Kaniowskich, Ewangelickiej, Fajtra, Franciszkańskiej, Gdańskiej, Gęsiej, Głównej, Goplańskiej, Henryka, Jakóba, Jerzego, Juliusza, Kalenbacha, Kam'ennej, Karola, Kielma, Kilńskiego, Kopernika, Kościelnej, Krótkiej Bał., Limanowskiego, Lipowej, 11 Listopada, Lutomierskiej, Łag'ewnickiej, Magistrackiej, Mielczarskiego, Młynarskiej, Moniuszki, Nad Łódka, Napiór-kowskiego, Narutowicza, Nawrot, Nowej, Nowaka, Nowomiejskiej, N. Targowej, N. Zarzewsk'ej, Ogrodowej, Orlej, Pabjanickiej, Pieprzowej, Piłsudskiego, Piotrkowskiej, Piramowicza, Pl. Dąbrowskiego, Pl. Wolności, Podrzecznej, Południowej, Pomorskiej, Północnej, Przejazd, Przędzalnianej, Radwańskiej, Rajtera, Rokicińskiej, Rybnej, Rzgowskiej, Sienkiewicza, Składowej, Skwerowej, Słowiańskiej, Smugowej, Solnej, St. Rynku, Stodolnianej, Sztarka, 6-go Sierpnia, Śródmiejskiej, Targowej, Tramwajowej, Traugutta, Wesolej, Wolborskiej, Wólcząskiej, Zachodniej, Zacisze, Zakątnej, Zamenhafa, Zawadzkiej, Zaw'iszy, Zgierskiej, Zielonej, Zielonego Rynku, Żeromskiego, zostaje w myśl istniejących przepisów wyłożona do wglądu na przeciąg 8 dni, t. j. od dnia 30 grudnia 1931 r. do dnia 7 stycznia 1932 roku włącznie w kancelarii Gm'ny przy Pl. Wolności Nr. 6 w godz. od 10-ej rano do 1-ej po poł.

Łódź, dnia 29 grudnia 1931 roku.

Dr. med. Ładunowski Piotrkowska 70. Tel. 181-83. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. Leczenie światłem roentgenowym. Przewzięcie od 8.30 do 10.30 rano, od 10 do 1.30 pop., od 6 do 8.30 w. w niedziele i święta od 10-1. Dla osób od dziesiątka poczekalnica.

Do akt Nr. 2935/31 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 7 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Południowej Nr. 44, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do firmy „Zakłady Przemysłu Bawełnianego Ludwik Geyer S. A.”, a znajdujących się w firmie „Schenker i S-ka” i składających się z 8 bel tytanu 8/4 oszacowanych na sumę 950 dol. Łódź, dnia 28 grudnia 1931 r. Komornik: S. GÓRSKI.

Do akt Nr. 2936/31 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 7 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Południowej Nr. 44, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do firmy „Zakłady Przemysłu Bawełnianego Ludwik Geyer S. A.”, a znajdujących się w firmie „Schenker i S-ka” i składających się z 3 bel tytanu 8/4, 1 bel tytanu 4/4, oszacowanych na sumę 520 dol. Łódź, dnia 28 grudnia 1931 r. Komornik: S. GÓRSKI.

Do akt Nr. 1415/31 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi, ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 stycznia 1932 roku, od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Zgierskiej Nr. 146, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Antoniego Zabrockiego i składających się z mebli, likieru, wódki i urządzenia restauracyjnego oszacowanych na sumę zł. 743.- Łódź, dnia 3 grudnia 1931 r. Komornik: S. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. E. 1787/31 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi, ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 stycznia 1932 roku, od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Zgierskiej Nr. 48, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Malera Cudkiewicza, i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 500.- Łódź, dnia 7 grudnia 1931 r. Komornik: S. STOPCZYŃSKI.

Drobne ogłoszenia w „Republika” są najtańszym i najskuteczniejszym środkiem zatknięcia zainteresowanych stron. To chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub poleźniczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj nada drobne ogłoszenie do „Republiki”.

Gabinet Lekarsko Dentystyczny D. TONDOWSKA ul. GŁÓWNA 51, telefon 174-93 p. zjymu e od 9-21 3-8. Ceny iecnie

Zagubione dokum. ZGUBIONO weksel na zł. 115, platny 31 grudnia 1931 r., z wystawienia J. Grinbaum. Weksel unieważniam, M. Offman, Nowo-Targowa 9.

ELZBIETA Woźniak, zgubiła legitymację wyd. w Funduszu Bezrobocia, oraz wyciąg z ksiąg ludności, wyd. w Koźminku.

ZAGINAŁ weksel wystawiony 17-go grudnia, platny 16 kwietnia 1932 r. na 50 zł., wystawca Regina Świecińska. Weksel unieważniam, M. Schenfelder, Karola 26.

MARJA Ola Sz. ma list Poste - restant te, Odpowiedź Edek.

Nauka i wychowanie STENOGRAFII udzielam tanio. Lipo-wa 25, m. 12, od godz. 10 do 1.

RYUNKU I MALARSTWA Prof. Maurycego Trębasza Piotrowska 71, m. 10, III piętro. Zapisy codziennie.

Pończochy jedwabne i inne, przyjmuje do reperatury, ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro. Tanie, bo w prywatnym mieszkaniu.

Odnajmę od zaraz duży pokój umeblowany dla 2 osób lub małżeństwa, może być z używalnością kuchni, lub utrzymaniem. Cena przystępna, Łódź, Żeromskiego 18, m. 27.

Wiatkowa Okazja przepisywanie na maszynie i powielanie rosyjskich aktów i wszelkich tekstów, załatwia szybko i tanio. BIURO „IRENIT” ul. Piotrkowska Nr. 89, tel. 223-39.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU, Piotrkowska 294, tel. 122-89. Sprzy przystanku tramw. pabjanickich) Czynną od 10-ej rano do 7-ej wiecz, w niedziele i święta do 3-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka, Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, krwi, płwocin, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki, leczenie żyłaków zastrzykami. Wizyty na miasto. Porada 4 złote. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych poradza 3 złote. Dr. med.

Niewiażski Andrzej 5, tel. 159-40. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. Elektroterapia, diatermia. Przyjmuje od godz. 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1. Dla pań oddzielna poczekalnica.

Fabryka barwników POSZUKUJE WYKWALIFIKOWANEGO ROBOTNIKA który pracował w fabrykach chemicznych, szczególnie, przy prasach filtrowych (blotniarkach) i obeznany jest z robotą ślusarską. Oferty do Biura ogłoszeń S. Fuchsa, Piotrkowska 50, sub: „50”.

Do istniejącego Fabryczno-technicznego przedsiębiorstwa z pierwszorzędną klientelą poszukuje się wspólnika z kapitałem od 20-25.000,- złotych, na maszynie, Konstancyńskiego 54. Oferty do administracji pod „S. K.”, m. 21 lub Piotrkowska 17, Bernardi.

Doktor Klinger SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE), Andrzej 2, Tel. 132-28. Przyjmuje od 9-11 i 5-8, w niedziele i święta od 10-12. Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Institut de Beauté ANNA RYDEL, Śródmiejska 16, m. 7, tel. 169-92 (dawniej Cede niana 19). Godziny p. zycie dla Pań i Panów od 10-8. Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie zmraszczek, brodawek, piegów, wargów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroterapia (Arsonwal galwanofaradyzacja), Kware, Solux, Helioterapia. Farbowanie włosów. Dla pań pracujących w niedziele od 10-4-ej. Ważne dla kobiet pragnących usamodzielnic się. Zaprojektowana przez władzę państwową.

SKOŁA KOSMETYCZNA, zatwierdzona przez Władze Państwowe, dając prawo otwarcia Gabinetu Kosmetycznego. Wykłady prowadzone przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 8.

DOKTOR H. Wołkowyski Cegielniana № 4, telefon 216-90. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową, Elektroterapia. Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-9, w niedziele i święta od g. 9-1. Dla pań oddzielna poczekalnica. TLUMACZENIA z angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego, francuskiego, korespondencja prywatna i handlowa na maszynie, Konstancyńskiego 54.

Do akt Nr. E. 2194/31 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, 6 rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 stycznia 1932 roku, od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Trębackiej Nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Izraela Tylera, i składających się z biurka i szafy bibliotecznej, oszacowanych na sumę zł. 600.- Łódź, dnia 28 grudnia 1931 r. Komornik: (-) LEON WASOWSKI.

Do akt Nr. 2937/31 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 7 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Południowej Nr. 44, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do firmy „Zakłady Przemysłu Bawełnianego Ludwik Geyer S. A.”, a znajdujących się w firmie „Schenker i S-ka” i składających się z 4 bel marsu 8/4, oszacowanych na sumę 540 dol. Łódź, dnia 28 grudnia 1931 r. Komornik: S. GÓRSKI.

Do akt Nr. B. 1395/31 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi, ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 stycznia 1932 roku, od godz. 10-ej rano, w Łodzi przy ulicy Nowaka Nr. 24, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do fir. „Orlon”, Spółka z ogr. odp. i składających się z wiertarki mechanicznej stolarskiej, oszacowanej na sumę zł. 500.- Łódź, dnia 18 grudnia 1931 r. Komornik: S. STOPCZYŃSKI.

Dźwiękowe kino MIMOZA Killińskiego 178.

Wielki program świąteczny. Na specjalne żądanie publiczności, ostatnie 3 dni Od wtorku, 22 grudnia 1931 r. i dni następnych: Dramat miłości i poświęcenia. NA SYBIR W rolach głównych: J. Smosarska, A. Brodzisz, B. Samborski, M. Frenkiel. Początek seansów w dni powszednie o godzinie 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2. — Ostatni seans o godzinie 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr. Następny program: „HAI-TANG”. W roli głównej ANNA MAY WONG.



MOULIN ROUGE
UL. MONIUSZKI 1.

Kto chce przyjemnie spędzić noc sylwestrową

niech przyjdzie do kabaretu **MOULIN ROUGE** gdzie Dyrekcja dla swych miłych gości przygotowała poza zwykłym programem **wiele pierwszorzędnych atrakcji i moc miłych niespodzianek.** Orkiestra powiększona. Zabawa do białej rana. Uprasza się o zamawianie pozostałych w niewielkiej ilości stolików.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr „SPLENDID”

CZWARTEK, dnia 31-go grudnia 1931 r.
PIĄTEK, dnia 1-go stycznia 1932 r.

Pozegnanie Starego oraz Powitanie Nowego Roku

w „SPLENDIDZIE” NAJWESELEJ

Dyrekcja Kino-Teatru „Splendid” postanowiła ze względu na obecny kryzys urządzić dla swoich stałych bywańców

Wielką Niespodziankę

i niezależnie od wspaniałego filmu „Bal w Operze” z Lilianą Haid, Iwanem Petrowiczem, Georsem Alexandrem na czele, dodaje **BEZPŁATNE PRZEDSTAWIENIA Sylwestrowy i Noworoczny Wielki Przejąd Przebojów**

Warszawskich teatrów „Qui-Pro-Quo” i „Morskie Oko”
Udział biorą:

Stanisława KARLIŃSKA
Słynna gwiazda teatru „Morskie Oko”
Egmond MINOWICZ
Artysta i reżyser teatru „Qui-Pro-Quo”
Zbigniew OPOLSKI
Artysta Teatru „Qui-Pro-Quo”,
ZNAKOMITY DUET TANECZNY,
Olga NIKOŁAJEWA
i **Edmund PLEWICKI.**

Wymienieni artyści wykonają wspaniały program, składający się z **12 najlepszych numerów**

Początek przedstawień filmowych wraz z występami artystów **W SYLWESTRA:** o godz. 7.45, o godz. 10-ej oraz o godz. 12-ej w nocy.
W NOWY ROK: o godz. 6-ej, o godz. 8-ej oraz o godz. 10-ej wiecz.
Ceny biletów pomimo kolosalnych kosztów, normalnie, t. j. bez żadnego podwyższenia, a mianowicie: **ZŁ. 1.50; ZŁ. 2.50; ZŁ. 3.50.**
Przedsprzedaż biletów na powyższe przedstawienia rozpoczynamy od dziś w Kasie Kino-Teatru „Splendid”.
UWAGA:
W CZWARTEK program filmowy normalny o godz. 4-ej i 6-ej wiecz.
W PIĄTEK, dnia 1-go stycznia 1932 r. początek seansów normalnych filmowych od godz. 12-ej do godz. 3-ej po poł. po cenach niższych.

w Łodzi, Narutowicza 20.

Klinika Położniczo - Ginekol. D-ra med. S. DRUEBINA

6-go Sierpnia 15-17, tel. 153-10
— uruchomiony został oddział położniczy na III-ej kl. —
Ceny porodu wraz 10-dniowym pob.
na I kl. zł. **350**—, na II kl. zł. **250**—
na III kl. zł. **190**—
Przy każdym porodzie ob. **czyni jest Dr. DRUEBIN**
Wznowiczo przyćcie chorych po cenach lecznic od 9.30—11

Kupno i sprzedaż

SKLEP rzeźniczy sprzedam, Marysińska Nr. 14. 30
SPRZEDAM damskie futro francuskie foki dane w komis, Pinkus, Piotrkowska 58. 31
SPRZEDAM maszynę do pisania AEG. Oglądać 4—7, Piotrkowska 89, m. 8.
MASZYNE do pisania używana w dobrym stanie kupię natychmiast. Zgłoszenia tel. 241-35 od godz. 2 i pół do 4-ej i od 8-ej do 9-ej.
TANIO, okazynie do sprzedania maszyna do szycia „Anker”. Obejrzeć można Aleja 1 Maja 45, m. 7.

Lokale

POKÓJ umeblowany z pianinem pań oddam, Margulies, Kilińskiego 46, fr. m. 3.
POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem od zaraz oddam. Aleja 1-go Maja 19, m. 8.
ŁADNY, umeblowany frontowy pokój, wejście z klatki schodowej od zaraz wynajmie. Piotrkowska 108, n. 8. Obejrzeć 11—7.
BEZDIETNE małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego z oddzielnym wejściem nie wyżej II p. — Oferty sub: „50 złotych”.
2 ŁADNE, frontowe pokoje z oddzielnym wejściem dla adwokata do oddania. 6-go Sierpnia 7, fr. II p. 2—4.
UMEBLOWANY, duży pokój, mały razem lub oddzielnie do wynajęcia. Wejście niekrepujące. Winda, telefon 122-11.

CZTERO- lub pięcio- pokojowego mieszkania w centrum poszukuje. Pośrednictwo pożądane. Telefon 193-54, od 3—5. 31
ŁADNIE umeblowany pokój dla solid. kultural. osobie. I piętro. Wygodny. Niekrep. wejście. Południowa 18, Gimnazjum. 23
Z KLATKI schodowej pokój umeblowany ewent. z utrzymaniem, wyremontowany od zaraz do oddania. Piotrkowska 81, m. 33.

DWA ładnie umeblowane słoneczne pokoje frontowe z wszelkimi wygodami w czystym domu, zaraz do oddania młodemu małżeństwu lub pojedynczej osobie bez całodziennym utrzymaniem lub bez Gdańska 43, m. 10. 26
NATYCHMIAST odstąpię 4 pokoje, kuchnię, balkon i piętro, front. Targowa 38 m. 5. przy Wodnym Rynku.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią, parter, Orla 15, m. 2, od 4—9 wiecz. 31
ODNAJME 2 pokoje pojedyncze lub łącznie. Wład. Gdańska 31-a, m. 9 do 11 rano, od 2—4, po 9-ej wiecz. Tamże smaczne domowe obiady. 30
CIEPŁY, ładnie umeblowany pokój, wejście z korytarza z wszelkimi wygodami i łazienką do wynajęcia. Piarowicza 5, front m. 11.

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem, oddajmie przy ul. Trebackiej 3, m. 4, róg Narutowicza przy gimn. Zeros Kupców) 27

Posady

POSZUKUJE panienki lub chłopca zaraz za pożyczaniem 300—500 zł. Ceglana 1, Balucki Rynek.
BUCHALTER - bilansista przyjmie pracę godzinową lub całodzienną, koresponduje w polskim i niemieckim. Oferty sub: „B. K. S.”.
FRYZJERKA - Manicuryzystka poszukiwana od zaraz. Zakład Fryzjerski, Zamenhofa Nr. 1.
EKSPEDJENTKI z branży obuwianej ze znajomością języka niemieckiego, poszukuje skład obuwia. Oferty sub: „Łódź”.
AGENCI mogą się zgłosić, pierwszeństwo, sprzedający herbatę i kawę. Wólczńska 52, prawa of. I p.

BUCHALTER, bilansista, korespondent, podatkowiec, ma kilka godzin wolnych. Zgłoszenia do administracji pod „Podatkowiec”.

MŁODA sprzedawczyni z praktyką sklepową poszukuje posady na najskromniejszych warunkach. Łaskawe oferty sub: „Sklepowa” do administracji „Republiki”. 30

POSZUKUJE SIĘ pracownicy na drukach. Oferty do administracji „Republiki” sub: „Druki”.

Rozmaite

ZDROJOWISKA, Zakopane pensjonat „Uciecha” Kasprusie, poleca piękne pokoje, z wykwintem utrzymaniem. Ciepła, zimna woda, centralne ogrzewanie, łazienka, fortepian, radio. Ceny przystępne.

OKAZJE w biurze „Lokum”, ul. Piotrkowska 62, fr. II p. tel. 166-15. 1) Bocznicą kolejowa do wydzierżawienia; 2) Parcele w Rudzie 1 pod Zgierzem na korzystnych warunkach do sprzedania; 3) Małatek ziemski w pow. Brzezińskim 400 morg. z Zł. 500.— z inwentarzem do sprzedania; 4) komplet na mech. stolarnia (bardzo tanio); 5) Kilku morgowy teren (park, las) nadający się na sanatorium w miejscowości letniskowej blisko Łodzi, okazynie do sprzedania; 6) domek z ogródkiem bardzo tanio (korzystne dla sklepowych); 7) 3 p. z k. wszel. wygody, 2 wejścia piękne na Andrzeja blisko Piotrkowskiej do oddania; 8) 1 pokój bez odstępnego w centrum.

ODDAM dziecko, dziewczynkę nie chrzczone, 2 lata i 5 miesięcy na własne. Zórawia 14 Wasiak.

SUKNIE balowe i kostiumy maskaradowe wypożyczam, 6-go Sierpnia 26, m. 12.

POŚREDNICY do sprzedaży placów budowlanych poszukujmy: Główna 31, mieszk. 12, od godz. 1—3 pop. 31

JURYSTA! Może w Sylwestra? Czekam listu. S. P.

KOMU zależy na powołaniu urzędowej zabawy, balu, maskarady, powinien urozmaicić atrakcją śpiewno-taneczną znakomitych artystycznych. Oferty proszę adm. „Humor”.

MODYSTKI lub gorszej jakości tylko pierwszorzędna siła, poszukuje jako spółniczki, posiadają lokal frontowy przy Piotrkowskiej. Oferty do administracji sub: „Pierwszorzędna”.

PANA, który zgubił złoty zegarek w łaźni Beutlera, proszę o odebranie go. Szarf, Napiórkowskiego 22. 30

PRZYBLAKAŁ się pies duży czarny, miała plama na piersiach. Odebrać za wrotem kosztów, Gdańska 14 m. 18, front.

ZŁ. 50.— pl. 10.2-1932, Błażej Skrobot. 2. St. Sobieraj, Piotr Żółkowski, Suchedniów; Zł. 200.— pl. 30.4-1932 Julian Kochanowski, Stefan Ciniński, Łódź, Napiórkowskiego 58; Zł. 50.— pl. 30.3-1932, Józef Borkert, Alma Borkert, Łódź, Kilińskiego 238; Zł. 50.— pl. 30.4-1932, jak wyżej; Zł. 50.— 30.5-1932, jak wyżej; Zł. 50.— pl. 30.5-1932, jak wyżej; Zł. 250.— pl. 15.2-1932, Gieł Kawenoki, Michałowicz i Syn, Łódź, Pilsudskiego 17; Zł. 200.— pl. 1.4-1932, J. Złocowski, Michałowicz i Syn, Augustów; Zł. 50.— pl. 4.4-1932, Bruno Radke, Edward Radke, Łódź, Napiórkowskiego 11; Zł. 50.— pl. 18.4-1932, jak wyżej; Zł. 1000.— blanko Roman Nowiński, E. Piotrowski, Łódź; Zł. 50.— blanko, Bruno Radke, Edward Kauke, Łódź; Zł. 50.— blanko, jak wyżej; Zł. 35.— blanko, Józef Borkert; Zł. 50.— blanko, Michał Krawczyk; Zł. 50.— blanko, jak wyżej; Zł. 100.— blanko Antoni Wisniewski, Tomaszów Maz.; Zł. 100.— blanko, Jan Kwiatkowski, Brzeziny, Mickiewicza 6; Zł. 100.— blanko, „Auto-Remont”; Zł. 300.— blanko, „Auto-Remont”; firma „Auto-Remont” unieważnia wyżej wyszczególnione weksle, które zostały skradzione w dniu 24.12-31 r.

WYPOŻYCZAM smokinki i fraki w wielkim wyborze w magazynie konfekcji D. Kartowski, Piotrkowska 126, — tel. 115-46.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch Tel. 213-84
SALA FILHARMONJI

CZWARTEK, dnia 7-go stycznia 1932 roku
o godz. 8.30 wiecz.

13-ty Koncert Mistrzowski ALFRED

HOEHN

Pianista światowej sławy
PROGRAM:
L. BEETHOVEN: Sonata appassionata; — MAX REGER: Andante u. Vivace; — DEBUSSY: Hommage a Rameau; — DEBUSSY: Feu d'artifice; — CHOPIN: Nokturn H-dur; — CHOPIN: Mazurka A-moll; — CHOPIN: Ballada As-dur; SCHUMANN: Karnawał op. 9.
Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonji.

Do wydzierżawienia

2 sale z warsztatami angielskimi 36" i 66", prócz tego 2 piękne sale po 510 mtr kwadr. powierzchni z centralnym ogrzewaniem i oświetleniem elektrycznym. Tamże do sprzedania maszyny z wykończalni surowej (Trokenappretur). — **Wiadomość telef. 126-29.**

Bar Ziemiański

przy ul. Żeromskiego № 39 Zielony Rynek

Po przeprowadzeniu należytego remontu i powiększenia lokalu zostaje uruchomiony z dniem 31 grudnia 1931 r. Mam zaszczyt zaprosić wielce szanownych bywańców i znajomych z rodziną na

wieczór sylwestrowy początek o godz. 9

Moc niespodzianek. Do tańca przygrywać będzie orkiestra. Lokal czynny całą noc.
Z poważaniem M. PRASSEL.



Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwala lany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA”

OGŁOSZENIE

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Inż. Cybulski, M'rzejewski S-ka”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością podaje do wiadomości, iż termin zebrania wierzycieli powołanej upadłości, celem zawarcia układu lub związku wierzycieli wyznaczony został na dzień 12 stycznia 1932 r. w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, pokój 15, — godzina 12.

Syndyk tymczasowy
Maurycy Gelade,
adwokat,
Śródmiejska 28, tel. 112-76.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyłec Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14, Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 149-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68-148

Prenumerata „Il. Republiki” od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odmaszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt) NA SIR I-ej zł. 2.— za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na str. 4-szp.) Zarecz. i zaślub. po teście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamieszkanie o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobnie 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Sluszne reklamacje beda uwazdzadzane, o Dr wniesione beda napozniej w ciągu tygodnia od ukazania sie pierwszego ogłoszenia (lub niezwłocznie po ukazaniu sie drugiego z przedłożeniem tej samej treści do pierwszego). Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie uprawniają do żadnego zwrotu zapłaty lub poważżenia ogłoszenia.